Tajemnicze samobójstwo na cmentarzu łyczakowskim.

Nr. 237. Lwów, Sroda 13. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. a dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13. Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie natrafiają na wielkie trudności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 października. Przed wyjazdem na rozpoczynające się w dniu dzisiejszym rokowania handlowe polsko - niemieckie, oświadczył w wywiadzie jeden z członków delegacji polskiej poseł Diamand, że trudności toczących się od półtora roku rokowań polegają na braku stanowczego postanowienia obu stron dojścia do porozumienia.

Dotychczasowy przebieg rokowań polegał na wzajemnem sondowaniu opinji. Do przezwyciężenia są jeszcze wielkie trudności.

Postulaty urzędników państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 października. Dnia 8 b. m. przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych pp. St. Sasorski i Z. Duda, odbyli konferencję z p. ministrem robót publicznych J. Moraczewskim w sprawie poprawy uposażenia funkcjonaruszów państwowych.

P. minister oświadczył, że wystąpił w Rządzie z inicjatywą podwyższenia płac funkcjonarjuszy państwowych, w związku ze wzrostem cen od końca ub. roku, że ustawa skarbowa i preliminarz budżetowy na rok 1927 ma uwzględniać ten projekt i że ze strony p. ministra skarbu są wysuwane trudności w sprawie podwyższenia płac już w ostatnim kwartale b. r.

P. minister stwierdził konieczność uwzględnienia przy określaniu stawek podatkowych wzrostu cen, zarówno ze względu na równowagę budżetową i potrzeby państwowe, które nie mogą być obniżone, poniżej pewnego minimum, oraz ze względu na zasadę słuszności w obciążeniu społeczeństwa na cele publiczne.

W sprawie budowy domów urzędniczych w województwach wschodnich p. minister zakomunikował, że zaczęta budowa domów urzędniczych, będzie stanowczo ukończona i że będzie się starał o odpowiedni kredyt na budowę dalszych domów, odejąc sobie sprawę ze znaczenia tej akcji ze względów ogólno państwowych, kulturalnych i społecznych.

Następnie pp. St. Sasonski, G. Zieliński i Z. Duda odbyli konferencję z P. ministrem spraw wewnętrznych generałem Składkowskim, w której poruszono sprawę zwalniania części urzędników i przyjmowania ich z powrotem o ile zgodzą się na niższe, niż poprzednio zajmowane stopnie służbowe, mimo wielu lat służby i dobrych kwalifikacji oraz sprawę rozłożenia urzędnikom podatków od lokali na miesięczne spłaty. P. minister zgodził się ze stanowiskiem przedstawicieli S. U. P. w obu sprawach.

P. Steczkowski opuszcza stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa krajowego.

Warszawa, 11. 10. (AW.) W czasie najbliższym spodziewane jest opuszczenie przez p. Steczkowskiego stanowiska prezesa Banku Gospodarstwa krajowego i przejście w stan emerytury.

—oo—

WOJEWODA BNIŃSKI W WARSZAWIE.

Waszawa, 11. 10. (AW.) Dnia 11 b. m. przybyli tu wojewodowie: poznański Bniński i stanisławowski Des Loges, w sprawach służbowych. — Uwagę kół politycznych zwraca przyjazd wojewody wileńskiego Raczkiewicza, w związku z prawdopodobnemi przesunięciami na stanowisku wojewody poznańskiego.

Porozumienie przemysłowe angielsko-niemieckie.

Londyn, 11. 10. (PAT). Angielsko niemiecka konferencja przemysłowa zakończyła się utworzeniem komisji złożonej z jednakowej liczby przedstawicieli obu krajów której zadaniem będzie rozpatrzenie obustronnych możliwości w dziedzinie odbudowy przemysłowej Europy.

—oo—

STRAJK AUSTRJACKICH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH ODŁOŻONY.

Wiedeń. (Tel. wł.). Urzędnicy państwowi wszelkich kategorji, postanowili przesunąć termin zapowiedzianego strajku na dzień 12 października b. r.

Nota polska do Sowjetów w sprawie traktatu litewsko-sowieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 października. Tekst noty rządu polskiego do Sowietów w sprawie traktatu litewsko - sowieckiego nie został jeszcze ustalony. W sprawie tej p. premjer Piłsudski odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem Zaleskim. Decyzja zapadnie w ciągu bieżącego tygodnia.

W nocie nie poruszy się sprawy paktu gwarancyjnego polsko - sowieckiego, gdyż zależy on zupełnie od tenoru odpowiedzi sowieckiej na obecną notę

—oo—

Poważna sytuacja w Rosji.

Londyn, 11. 10. (PAT). „Daily Nev" pisze, że według doniesień z Helsingforsu sytuacja wewnętrzna Rosji staje się poważna. Wzrost opozycji daje się zauważyć specjalnie na Ukrainie, w Moskwie i Kronsztacie. Ważniejsze punkty strategiczne zostały obsadzone przez oddziały wojskowe.

—oo—

Bezpodstawne pogłoski.

Warszawa, 11. 10. (PAT). W kilku pismach warszawskich i prowincjonalnych pojawiły się w sprawie liceum krzemienieckiego pogłoski donoszące o zamierzonej jakoby przez ministerstwo w. r. io. p. zmianie na stanowisku wizytatora liceum lub o rzekomo planowanem pomieszczeniu w budynkach licealnych uniwersytetu ukraińskiego. Ministerstwo w. r. i o. p. stwierdza, że wszystkie tego rodzaju pogłoski są bezpodstawne i niezgodne z prawdą. Oceniając w całej pełni doniosłość Liceum Krzemienieckiego dla kultury polskiej na Kresach, Ministerstwo dba zawsze usilnie o jak najpomyślniejszy jego rozwój.

—oo—

Awantury komunistyczne w Warszawie.

Warszawa, 11. 10. (AW.) Wczoraj w dniu święta młodzieży robotniczej, komuniści usiłowali sprowokować awanturę na wiecu odbywającym się w Teatrze Powszechnym. Przyszło do bójki, w ciągu której pobito ciężko kilka osób.

—oo—

NIESPODZIEWANA INSPEKCJA.

Warszawa, 11. 10. (AW.) Minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski, rozpoczął zupełnie niespodzianie inspekcję urzędów starościńskich w województwie warszawskiem, o czem warszawski urząd wojewódzki dowiedział się dopiero w dniu wyjazdu ministra. Ministrowi Składkowskiemu towarzyszą: wojewoda warszawski Sołtan i szef sekretarjatu ministra Zabierzewski.

—oo—

PETYCJA O UŁASKAWIENIE KSIĘCIA-FAŁSZERZA.

Budapeszt, 11. 10. (AW.) Naczelnik państwa węgierskiego Horthy otrzymał podanie podpisane przez 10 tysięcy obywateli z prośbą o ułaskawienie ks. Windischgrätza skompromitowanego fałszowaniem 1000 frankówek.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 11 b. m. w Warszawie 9.09 — 9.10 zł. — w Krakowie 9.08 — 9.10 zł. — we Lwowie 9.075.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej: Dolar. Transakcje 9.00, Sprzedaż 9.02. Kupno 8.98.

N. Jork. Transakcje 9.00. Sprzedaż 9.02. Kupno 8.98.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.75. N. Jork 5. 17 5/8, Londyn 25.11 i 3/8, Paryż 14.925, Wiedeń 73.025, Praga 15.325, Włochy 21.15, Belgia 14.375 Budapeszt 72.50, Sofia 3.75. Holandja 207.025, Oslo 113.3/8, Kopenhaga 137.50, Sztokholm 138 3375, Hiszpania 77.40, Bukareszt 2.75, Berlin 123.23, Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.25. Londyn 4.8521, Paryż 2.8725, Wiedeń 14.12, Praga 2.9625, Włochy 4.015, Belgja 2.775, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.32, Sofia 0.72, Holandja 40.01. Oslo 21.89. Kopenhaga 26.56, Sztokholm 26.73. Hiszpanja 14.98, Bukareszt 0.51, Berlin 23.81.

Uczone teorje a praktyka.

Lwów, 12 października.

(x.) Onegdaj przemówił wice-premjer Bartel w sprawach walutowych i wyraził ogromnie „uczone" poglądy na zagadnienia piekące naszej polityki finansowej. Sam fakt, **że właśnie wice-premjer zabrał głos** w tej sprawie — pozwalając się „interwiewować" swemu organowi oficjalnemu — dowodzi jasno, że rację miała nasza przepowiednia, iż **Marszałek Piłsudski nie zechce i nie będzie mógł poświęcić się naczelnym zagadnieniom** państwowym, i że nadal przez osobę **wice-premjera kontynuowana będzie polityka 3-go rządu** „sanacji moralnej".

Wprawdzie ten, **kto od przewrotu** majowego **rzeczywiście** o losach Państwa z ukrycia **decydował** — stanął na czele rządu oficjalnie i otwarcie, co było bodaj czy nie najbardziej dodatnią stroną przesilenia wywołanego dnia 30 września, to jednak zachodzi poważna obawa, że **rząd w obecnym składzie, przypominający** — jak ktoś słusznie zauważył — arkę Noego, **nie będzie mógł podołać rosnącym przed nim zadaniom.**

Wszelkie teorje o równowadze wydatków i dochodów w preliminarzu na rok przyszły, oraz o „dodatnim charakterze bilansu handlowego" — pozostają na razie **w dziedzinie preliminarza**, zaś doświadczenie codzienne nauczyło nas, że preliminarze są często zawodne, wobec wymogów codziennego życia.

Pan wice-premjer zapomniał też, **że życie państwowe nie jest wzorkiem matematycznym,** i że wyszukanie „niewiadomej" niezawsze odpowiada rozwiązaniu problemu.

Nie sztuka powiedzieć, że zwyżka dolara „nie ma uzasadnienia rzeczowego", ale owszem trzeba wziąć pod uwagę, **że przy dzisiejszych naszych stosunkach i nastrojach,** którym wcale nie umiały zapobiedz dotychczasowe 3 rządy pomajowe, **spadanie złotego jest jedynym tylko z objawów niemiłych,** za któremi podążyć mogą inne — o wiele gorsze!

Można bowiem rządzić przy Sejmie, a wbrew jego opinji, ale trudno **jest rządzić wbrew opinji społeczeństwa, któremu zademonstrowane objawy energji potencjalnej nie zastąpią czynów,** wynikających z kinetycznej ekspanzji.

Prawdą jest, że duszna atmosfera przed przewrotem majowym wywołała **pragnienie zmiany,** ale faktem też jest, **że majowa burza w bardzo małej mierze oczyściła atmosferę,** a dotychczasowe trzy gabinety popełniały te same błędy, jakie widzieliśmy w rządach dawniejszych.

Najgorsze, że ogół społeczeństwa nie widzi u sterników Państwa jasnego planu, że i rząd obecny **nie wystąpił dotychczas z konkretnym programem,** i że wygląda to wszystko jak w biednem gospodarstwie, **gdzie się żyje z dnia na dzień.**

Z pewnością nikt trzeźwy nie wierzy ani na chwilę, aby nasze izby ustawodawcze w dzisiejszej strukturze **zdolne były wyłonić z siebie należyty organ wykonawczy,** ale z drugiej strony trudno zrozumieć, do czego **igraszka z Sejmem** ma służyć.

Za kilka tygodni zacznie się znów **sesja** sejmowa i rozpocznie się znów **lawirowanie** rządu na sali przy ulicy **Wiejskiej,**

Czy nie racjonalniej więc byłoby rozwiązać tę instytucję w jej dzisiejszym składzie i **pozwolić społeczeństwu, aby wyłoniło z siebie reprezentację, która będzie prawdziwym wykładnikiem jego obecnego ustroju.**

Wierzymy, że Marszałek Piłsudski nie obawia się, aby mu Sejm mieszał szyki, ale w takim razie poco podtrzymywać ten na marazm starczy chory organizm?

Społeczeństwo nie rozumie tej gry, nie widzi jej racji i stąd ten **brak wiary w poprawę stosunków** w obecnej konstelacji.

Tak jak wszystkie niemal warstwy społeczeństwa z pewną nadzieją odniosły się do przewrotu majowego, tak **rozwiązanie Sejmu skierowałoby myśl twórczą i wysiłek zbiorowy na zdrowsze tory.**

Rozluźnienie i dezorganizacja panująca wśród wszystkich obecnych stronnictw politycznych doprowadzają do tego, że **w cieniu twórcy przewrotu majowego, zaczynają na wierzch życia państwowego wypełzać mało pożądane i mało odpowiedzialne elementy,** pozbawione zupełnie ideologji politycznej, a często uragające z pewnością swemi wystąpieniami najlepszym zamierzeniom Marszałka.

Powstają wprawdzie **jakieś związki,** dążące do naprawy, powstają kluby i grupy, **owiane zapewne dobremi chęciami,** ale z chaosu w jakie popadły wszystkie stronnictwa sejmowe, wyłonić się winno **jedno silne i szerokie ugrupowanie centrowe,** które wierne prawdziwie demokratycznym hasłom, potrafiłoby się dzielnie przeciwstawić rozprężeniu, na lewo i prawo widocznemu.

To byłby najlepszy sens obecnych **nastrojów, które w bankructwie dotychczasowych ideologji** doprowadzić mogą do niepowetowanych szkód w życiu politycznem.

Procedura rejestracji traktatów w Lidze Narodów.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego").

Genewa, w październiku.

W związku z podpisaniem traktatu sowiecko-litewskiego i ewentualnem zarejestrowaniem tego traktatu w sekretarjacie Ligi Narodów, należy podać następujące wyjaśnienia:

Z jednej strony, **artykuł 18-ty paktu Ligi nakłada obowiązek na wszystkich członków Ligi natychmiastowego rejestrowania w sekretarjacie zawieranych traktatów, a na sekretarjat — obowiązek ogłaszania zarejestrowanych traktatów w możliwie szybkim czasie. Z drugiej strony, na mocy artykułu 20-go, członkowie Ligi mają znieść wszelkie dawniej zawarte traktaty sprzeczne z paktem Ligi,** a na przyszłość zobowiązują się **nie zawierać traktatów niezgodnych z obowiązkami wynikającymi z paktu.**

W razie nadesłania do sekretarjatu traktatu, sekretarjat Ligi rejestruje i ogłasza traktat bez względu na jego treść.

Rola więc sekretarjatu ogranicza się właściwie do **zakomunikowania traktatu wszystkim członkom Ligi.**

Sekretarjat w żadnym wypadku nie może być sędzią czy i w jakiej mierze dany traktat sprzeciwia się przepisom paktu.

Jeśli zarejestrowany **i ogłoszony przez sekretarjat traktat zostanie uznany przez jednego z członków Ligi za sprzeczny z paktem, państwu temu przysługuje prawo wniesienia tej sprawy przed Radę lub Zgromadzenie Ligi powołując się, zależnie od krytyki traktatu, na odpowiedni artykuł paktu.**

Inicjatywa zakwestjonowania legalności (z punktu widzenia Ligi) jakiegoś traktatu może być podjęta wyłącznie przez państwo lub państwa należące do Ligi, a w żadnym wypadku nie przez Sekretarjat.

Do dnia dzisiejszego można zanotować **jeden tylko protest członka Ligi z powodu zarejestrowania traktatu.**

Irlandja zarejestrowała jeden traktat zawarty z Wielką Brytanją. Wielka Brytanja zaprotestowała przeciwko rejestracji, uważając ten traktat za sprawę wewnętrzną Imperjum Brytyjskiego.

—o—

Niedorzeczna plotka litewska.

Warszawa, (Tel. wł.)

Ryskie pismo „Słowo" donosi z Kowna, że min. Zaleski zaproponował w Genewie p. Sidzikauskasowi utworzenie condominium polsko-litewskiego w okręgu wileńskim na 5 lat. W tym czasie zostałaby za wzajemnem porozumieniem rozwiązana sprawa wileńska. Według doniesień pisma Sidzikauskas propozycję tę odrzucił.

„Epoka" donosząc o tem, twierdzi, że wiadomość ta, pochodząca z Kowna, jest oczywiście plotką, w niczem nie odpowiada rzeczywistości.

—xo ox—

Z prasy ruskiej.

Nowa partja. — Rozwiązany wiec.

Lwów, 12 października.

W sali Tow. im. Łysenki we Lwowie odbył się w niedzielę zjazd dwóch partji ukraińskich „Selanskyj Sojuz" i „Narodna Wola" w celu zjednoczenia ich w „Ukraińskie selańsko - robitnycze socjalistyczne objednanie". Przybyli delegaci z Chełmszczyzny, Podlasia, Polesia, Wołynia i Wschodniej Małopolski w liczbie około 100 osób. Na czele nowej partji stoi ściślejszy komitet, złożony z posłów: Czuczmaja, Kozickiego i Makówki, redaktorów Walnyckiego i Pełechatego oraz dr. Zajaca.

Gdy na zgromadzeniu zaczęto czytać wspólny manifest obu jednoczących się partji, weszła policja i rozwiązała zgromadzenie (było ono pod silnym wpływem komunistów). Pos. Makówka otworzył na miejscu sprawozdawczy wiec poselski, jednakże i ten został rozwiązany.

—o—

Obrady państwowej Rady emigracyjnej.

Warszawa. (Tel. wł.).

W dniach 8 i 9 bm. w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyły się **posiedzenia państwowej rady emigracyjnej.**

Rada wysłuchała sprawozdania dyrektora urzędu emigracyjnego z zakresu położenia i opieki nad emigrantami polskimi w poszczególnych krajach. W szczególności rada emigracyjna wyraziła opinję, by do pertraktacji w sprawie należytego zorganizowania przesyłki oszczędności robotników polskich we Francji do Polski był powołany przedstawiciel urzędu emigracyjnego. Dalej Rada wyraziła opinję co do konieczności stworzenia nowej placówki konsularnej w Winnipegu, jako ośrodku emigracji polsko -ruskiej oraz uznała za wskazane obmyślenie sposobów ułatwienia emigrantom przejazdu do Kanady. Następnie rada emigracyjna wypowiedziała się przeciw akcji kolonizacyjnej w Peru, prowadzonej przez towarzystwo Polonja — Peru.

—oo—

Pięciodniowy tydzień pracy.

Lwów, 12 października.

Henry Ford znów zaskoczył świat przemysłowy, jak przed laty dwunastu, gdy postanowił, że w zakładach jego najniższa płaca ma wynosić 5 dolarów dziennie.

Oto dziś uchwala że praca w **zakładach jego ma wynosić 40 godzin tygodniowo,** bez godzin nadobowiązkowych. Pracownicy jego mają otrzymać za pięciodniowy tydzień pracy takie samo samo wynagrodzenie, jak za tydzień sześciodniowy i mieć sobotę i niedzielę wolną.

— Jest to — mówił p. Ford — poprostu kwestja handlowa. Całą masę wyrobów przemysłowych zużywają ci, którzy je wytworzyli. Dajcie im dość czasu wolnego, a zwiększą się ich potrzeby. Zwiększona zaś konsumcja, umożliwia zwiększenie produkcji, niskie ceny i wyrób gromadny.

Ford nie myśli już o płacy minimalnej. Tak mało pracowników jego pobiera obecnie płacę minimalną, że sprawa ta jest bez znaczenia. Myślą jego przewodnią jest płacenie pracownikowi tyle, ile jest wart, a uwalnianie tych, którzy nie zasługują nawet na płacę minimalną.

Całe Stany Zjednoczone są — zdaniem jego — już gotowe do wprowadzenia pięciodniowego tygodnia pracy. Sam wprowadza tydzień taki dla 217.000 pracowników w przeszło 50 przedsiębiorstwach, jakiemi zarządza, począwszy od fabryk samochodów, a skończywszy na kolejach.

Bez krótkiego tygodnia — powiada dalej — kraj nie będzie mógł wchłonąć produkcji swojej i pozostać kwitnącym.

W zakładach jego wprawdzie trzeba będzie pracować więcej niż po osiem godzin dziennie, bo maszyny są zbyt kosztowne, aby mogły próżnować, ale zawsze dwa dni w tygodniu wolne.

Zarząd fabryki znajdzie przy pomocy maszyn sposób, aby uzyskać w ciągu tygodnia pięciodniowego większy wynik z pracy, niż w ciągu tygodnia sześciodniowego.

W końcu dojdzie do jeszcze krótszego tygodnia pracy. Najbliższą jednak zmianą będzie — zdaniem Forda — dalsze skrócenie dnia pracy.

—oo—

Pod znakiem czasu.

WIĘCEJ POGODY I TEMPERAMENTU.

Lwów, 12 października.

Przysłowiowem się już stało, że cierpimy na **nadmiar** uroczystości i **manię mówienia**. Jednakże nie robimy nic w tym kierunku, ażeby wprowadzić jakąś zmianę w starym, utartym szablonie.

Bezwątpienia święta i obchody są potrzebne, ale rezultat ich wtedy tylko jest dodatni, jeżeli dają uczestnikom jakieś **nowe wrażenie**, zamiast **pospolitego uczucia nudy**. W miejsce pompatycznych przemówień, w których powtarza się mniej więcej to samo — możnaby dać nieraz jakiś **popularny wykład**, interesujący pokaz, czy popis, wesołe a pouczające **opowiadanie** na aktualny temat. — Sztywną „uroczystość“ możnaby zastąpić jakąś pogodną, pomysłową imprezą, którąby dała satysfakcję umysłowi, a równocześnie zadowoliła zmysł estetyczny, pobudziła poczucie radości życia i chęć działania.

Publiczność nasza okazuje wiele dobrych chęci, a przedewszystkiem ciekawość, którą możnaby bardzo łatwo wyzyskać dla propagandy rozmaitych, godnych rozpowszechnienia idei. Należałoby jednak zerwać z nudnym szablonem, dzięki któremu nasze radosne święta **prawie nie różnią się nastrojem od obchodów żałobnych.**

(m.)

Czego żądają pracownicy państwowi?

Wiec w sali „Gwiazdy“.

Lwów, 12. października.

Niedzielny wiec pracowników państwowych w sali „Gwiazdy“ ujawnił na nowo **okropną nędzę**, w jaką popadli **urzędnicy**. Wiec bardzo **liczny**, odbył się spokojnie, jednakże ton przemówień świadczył o **wielkiem rozgoryczeniu** wśród rzesz urzędniczych,

Wybrano prezydjum w osobach inż. **Bluma**, r. **Howartha** i dyr. **Kwiatkowskiego**. Po zagajeniu obrąd przez inż. Bluma, zdał sprawę z czynności Związku za rok ubiegły r. **Howarth**. Następnie przemawiali: r. **Gelbard**, poseł **Głąbiński**, p. **Markowski**, inż. **Blum**, sen. **Thulie** i inni.

W uchwalonych rezolucjach domagano się:

doraźnej pomocy pracownikom, emerytom, wdowom i sierotom, w wysokości strat poniesionych od 1. stycznia do 30. listopada 1926 z powodu mechanicznej stabilizacji płac i wstrzymania podwyżek na opłatę komornego; **uruchomienia mnożnej od 1-go października 1926** stosownie do obliczeń Komisji statystycznej, **podwyższenia dodatku na mieszkanie** od 1. października 1926 do wysokości faktycznie opłacanego komornego, **nowelizacji ustawy uposażeniowej**, zarządzenia natychmiastowego **obsadzenia wolnych miejsc** w etatach za rok 1926, przeprowadzenia **stabilizacji ukwalifikowanych pracowników**, zrównania **uposażenia emerytalnego** emerytów b. państw zaborczych z uposażeniem emerytów polskich.

—xexe—

Zjazd weterynarzy we Lwowie.

Lwów, 12. października.

W dniach od 9—11 odbył się **Zjazd lekarzy weterynaryjnych** z całej Polski, rozpoczęty uroczystem nabożeństwem w sobotę w **bazylice archikatedralnej** celebrowanem przez ks. inf. **Zajchowskiego**. Obrady w sali ratuszowej zagaił **rektor** dr. **Markowski**, przypominając, że zjazd odbywa sie w 45-tą rocznicę założenia szkoły weterynaryjnej we Lwowie. Mowca poświęcił wspomnienia **zmarłym profesorom: śp. Kadyemu, Szpilmanowi, Królikowskiemu, Barańskiemu, Hilarowiczowi, Fibichowi i Kratowiozowi**.

Wybrano prezydjum zjazdu, w skład którego weszli: prezes dr. J, **Nowak**, wiceprezes dr. Z. **Markowski**, sekr. dr. **Mglej**. W skład prezydjum honorowego wybrani zostali: prof. Gozdziałkowski, dr. J. Kiszkiel, dr. K. Millak, dr. S. Piotrowski, dr. St. Runge, dr. H. Lang, dr. W. Moraczewski, dr. Fr. Ponikowski, W. Bieńkiewicz, Wł. Miecik i A. Krzyształowicz.

Prez. **Nowak** życzył zjazdowi pomyślnych obrad i wzniósł **okrzyk na cześć Rzeczypospolitej**. Przemówienia powitalne wygłosili: wiceprez. **Chlamtacz**, pułk. dr. **Millak**, Min. spraw wojsk. wicewoj. **Eckhardt**, dr. **Moraczewski**, prof. **Goździałkowski** z Warszawy, poseł **Łuszczewski**, prof. **Malsburg** w imieniu Politechniki lwowskiej, dr. Runge z Poznania, dr. **Pietrowski** i r. **Tomicki**.

Uczestnicy zjazdu udali się na **poświęcenie kamienia węgielnego pod dom studentów medycyny weterynaryjnej**, gdzie przemawiali rekt. Markowski i prez. Neumann, oddali **hołd poległym obrońcom m. Lwowa** na cmentarzu, oraz zwiedzili **wystawę lekarsko-weterynaryjną** na pl. Targów Wschodnich. W niedzielę obradowały sekcje, wczoraj **zamknięto obrady zjazdu.**

Fejleton mały.

Jesień.

Z tęsknotą patrzą smutne, ludzkie oczy,
Jak z drzew ulewą mrący liść opada;
Jak w opalowej, powietrznej przeźroczy
Snuje się z wiatrem jesienna ballada.

*

Słońce, zakryte oparu pomroką,
Gasnące, sieje blask po nieba skłonie;
Wolno, bezgłośnie sine mgły się wloką
Samotnym szlakiem, poprzez puste błonie.

*

Kwiat chryzantemy przez łzy ros się śmieje
Do złudnych świtów, jak zbolałe serce,
Co roztrwoniło ostatnie nadzieje.
W długiej, męczącej życia poniewierce

*

A z burzą, wichrem i z dymem zamieci
Przyjdzie martwica lodowata, blada...
Przeminą smutki, wszelki ból uleci
I tak się skończy jesienna ballada.

Wid.

—oo—

REFERATY NA ZJAZD OSZCZĘDNOŚCIOWY.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dnia 31-go b. m. odbędzie się w Warszawie **zjazd przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych**. Dotychczas na zjazd zgłoszono następujące referaty:

„Zagadnienie niezniszczalność wkładów“. „O metodach krzewienia oszczędności“, „Cele instytucji oszczędnościowych,“ konieczność ustawowego zabezpieczenia nienaruszalności wkładów oszczędności“, „Kasy Stefczyka“.

Poza omówieniem aktualnych zagadnień z dziedziny oszczędności, zjazd będzie miał za zadanie **powołanie do życia ogólno-krajowej reprezentacji instytucji oszczędnościowych.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 13. 10. 1926

M. i A. Fischer.

Pojedynek P. Lolotte.

(Tłumaczył S.).

I.

Yves - Zefiryn - Lolotte pisał w „Świcie“ codziennie w rubryce p. t.: „Paryskie ploteczki“. Podpisywał się pierwszą literą swego pierwszego imienia: „Ypsylon“. Pisał również w „Zmierzchu“ w rubryce: „Paryskie głupstewka“. Podpisywał ją pierwszą literą swego drugiego imienia: „Zet“.

Dyrektor „Świtu“, przyjmując go do redakcji, tak mu oświadczył:

— Panie Lolotte, daję panu 90 fr. miesięcznie; jednego tylko żądam: musi pan zobowiązać się nigdzie indziej nie pisać.

W dwa miesiące później kierownik Zmierzchu przyjmując go do swej redakcji powtórzył mu mniej więcej to samo.

Przedwczoraj rano Yves - Zefiryn Lotte zasiadł jak zwykle na cztery minuty przy swem biurku, by napisać swe dwa codzienne artykuliki. Mówił sobie: „Połowa czasu schodzi mi na obawie, że Dupanchou, redaktor Zmierzchu, domyśli się, że piszę w Świcie; druga połowa na obawie, że Choupandu, redaktor Świtu, domyśli się, że piszę w Zmierzchu. To jest nie do zniesienia!... Czyż nie można uniknąć obawy, że w głowie jednego z nich powstanie podobne przypuszczenie?

Nagle uderzył się w czoło, siedzibę genjalnych pomysłów i wykrzyknął: „Już mam sposób i to nawet bardzo prosty“...

Umoczył pióro w atramencie i na górze kartki papieru napisał:

Paryskie ploteczki.

Bez wahania zaczął układać do dzisiejszego numeru Zmierzchu taki artykulik:

Zero.

Nikt mi nie zarzuci, że często przybieram mentorski ton. Tymczasem są ludzie, którym musi się mówić prawdę o nich samych. Myślę o panu Ypsylon. Może czasem czytacie w pewnym porannym dzienniku te idjotyzmy, które ten pan tam drukuje. Czyż można wypisać więcej głupstw, więcej — i t. d.

Ukończywszy ten artykulik podpisał go Zet. Bez wahania na górze drugiej kartki umieścił:

Paryskie głupstewka.

I zaczął układać do jutrzejszego numeru „Świtu“ ustęp podpisany przez Ypsylona:

Złośliwy człowieczek.

Skoro mówi się „cesarz niemiecki“, niema potrzeby wyjaśniać, że myśli się o Wilhelmie II. Skoro mówi się: odtwórczyni „damy Kameliowej“ zbyteczne dodawać, że chodzi o naszą wielką Sarę Bernhard. Skoro mówi się: złośliwy człowieczek, niepotrzeba dorzucać, że mowa o moim koledze Zet.

Co to za ciemna figura ten pan Zet, dziennikarzyna pozbawiony poczucia godności ortografji, któremu pewien wieczorny dziennik pozwala drukować u siebie jego mdłe elokubracje!

Co to za nędzne indywiduum ten Zet, który... itd. itd.

II.

Jeszcze przed kilku miesiącami Tomasz Yvonnet — od piętnastu lat słuchacz medycyny — przeczytawszy w Świcie „Paryskie głupstewka“, dość długo się zastanawiał: „Ypsylon?... Ypsylon!.. Widocznie nazwisko autora zaczyna się od y... Nazwisk zaczynających się na 24 literę alfabetu jest z pewnością bardzo mało... Dziwny zbieg okoliczności, naprawdę dziwny...“

Odtąd zwykł był odpowiadać, gdy ktoś go pytał o jego zajęcie:

— Piszę... piszę w pewnym porannym dzienniku...

A po chwili dodawał:

— Tak, w „Świcie“... pod pseudonimem... zresztą dość przejrzystym... pierwsza litera mego nazwiska.

Przedwczoraj wieczór Yvonnet ułożywszy głowę na piersiach Nichety, spał już twardo od kwadrans na dziesiątą, gdy zadzwonili dwaj jego najserdeczniejsi przyjaciele, Dupond i Levy.

Każdy z nich trzymał w ręku ostatni numer Zmierzchu:

Przeczytaj to mój kochany.

Yvonnet przebiegł posłusznie oczyma nabrzmiałemi od snu ustęp zatytułowany: Zero. Niech mi nikt nie zarzuci, że często przybieram mentorski ton. Tymczasem są ludzie którym musi się mówić prawdę o nich samych. Myślę o panu Ypsylon... itd. itd. Yvonnet zakończył:

— Cóż to mię może obchodzić; dobranoc, idę spać.

(C. d. n.).

—oo—

Rola Teatru i Kina.

Wizyta u Iwana Mozżuchina.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego“).

Paryż, w październiku.

Tym razem ktoś z kina. Należy zaglądać do wszystkich bud, wietrzyć i zbierać dokumenty czasu. Ponieważ życie jest **wielopostaciowe**, warto wszystkie jego **postacie** możliwie z bliska oglądać i dla celów kronikarskich sprowokować.

Iwan **Mozżuchin** jest — co się rzadko zdarza — **inteligentnym aktorem** i dlatego go wybrałem. Odwiedziłem go w pracowniach firmy „Albatras“ pod Paryżem. Jest zajęty obecnie sporządzaniem swego ostatniego filmu przed wyjazdem do Ameryki. Wywiązuje się następująca rozmowa:

— Co pana skłoniło do **opuszczenia teatru?**

— Rozpanoszona **rutyna starych form. Ja** się wewnętrznie rozwijałem, ale **teatr** w którym grałem **trzymał się kurczowo porządnie wytartego dziedzictwa**. Wytworzyła się przepaść między mną a moją sceną działania.

— Na czem polegał rozwój pański?

— Stosunek mój do słowa **zmienił** się zasadniczo. **Przedtem było dla mnie słowo celem**, w który wsiąkała cała moja wiedza aktorska, później stało się tylko odskocznią dla wspaniałej wielorakości gestów. Po pewnym czasie zeszło na ostatni plan, stało się dla mnie tylko znakiem, symbolem dla mego wyżywania się. Stąd prosta droga do kina.

— Czy uważa pan, że kino jest przezwyciężeniem teatru?

— W pewnej mierze. Teatr w istocie swej stara się ujarzmić rozpęd chaosu, kino — bardziej wolne — stwarza dla tego rozpędu najidealniejsze warunki. Teatr pokazuje rezultaty, podczas gdy kino pokazuje **stawanie się**.

— O ile jest **kino bardziej współczesne**?

— O tyle że ma **możność rozbijania wszelkich słabych form czy to** duchowych czy to świata zewnętrznego. Jest to do pewnego stopnia gigantyczna analiza i żadna epoka nie była chyba bardziej analityczną, niż wiek XX.

— Jakie są obecne **tendencje kina?**

Pracuje się nad uwalnianiem kina od literatury. Uważam że napisy wykoszlawiają ideę kina. **Chodzi** właśnie o to, by **dla każdego słowa znaleść ekwiwalent przekonywujący w ruchu**. Oznacza to **powrót do prasił wszechświata**, i tylko z nich należy czerpać rację bytu dla tej najmłodszej z sztuk. Prasiły te są tak olbrzymie i niewyczerpane, że potrafią same się wyrażać i usprawiedliwiać.

— Czy uważa pan że **teatr stracił rację bytu**

Bynajmniej. Są jeszcze rozległe obszary, które potrafi opanować. Osobiście jestem zdania, **że klasyczna literatura przedstawia dla teatru szerokie pole działania**. Duch tych dzieł zgadza się z szatą, którą im może dać teatr. Ale nowocześni dramaturgowie powinni pisać tylko dla kina.

— Toby jednak uszczupliło skalę twórczą pisarzy.

— Być może, ale taka ofiara jest konieczna, bo jest to nakaz czasu.

— Kogo pan **uważa za największego aktora filmowego?**

Chaplina. Jest on najbardziej zbliżony do czystej idei kina. Pozatem podziwiam w nim humanitaryzm, wyrażający się w genjalnej prostocie i w prawdziwie klasycznych skrótach.

— Cenię bardzo **Polę Negri** za jej doskonale opanowany temperament i **Fairbanksa** za porywającą żywiołowość.

— A z reżyserów?

— **Griffitha**. To olbrzym, ujarzmiający żywioły. To już nie reżyser filmowy ale sił kłębiących się w naturze. Pod jego kierownictwem byłoby satysfakcją pracować.

a. d.

„O czem nie wszyscy wiedzą“.

— „Wszystko płynie“ — głosił stary Heraklit — stosunki ulegają przeobrażeniom, poglądy się zmieniają... życie się przekształca.

Wyobrażenia o świecie, o stosunkach przyrodniczych, bardzo często okazują się błędne, niezgodne z rzeczywistością. — Gdy mówimy, że ten ziemski „padół nędzy“ leci 30 km w sekundzie w wszechświat, nie mamy pojęcia o tej szybkości przy takiej szybkości samolotu kapitan Orliński leciałby z Warszawy do Tokio 10 minut.

Zapytałem pewnego razu dziesięć osób, jak wielka jest Arabia w porównaniu z Włochami? Odpowiedzi brzmiały: połowa Włoch, lub taka jak Włochy, w rzeczywistości jest Arabia 18 razy większa od Włoch.

Albo n. p. — jezioro Kaspijskie i wielka Brytanja; stosunek wielkości obszarów?! Oto jezioro to jest dwa razy większe od Królestwa Albionu i w dodatku leży 26 m pod poziomem morza.

Inne nieznane fakta wykazują dalekie kraje, oto w Chili jest zamieszkała miejscowość, najwyższa na świecie — nazywa się „językołomnie“ Chupiquinamine — zaś na Śląsku znajduje się najgłębszy otwór wiertniczy, 2.240 m — tam w dole panuje ciepłota +85° C. Gdyby ten szyb znajdywał się poziomo — to jako tunel nie zwracałby wcale uwagi, — tunel symploński jest 20 razy dłuższy.

Przewiercić górę jest znacznie łatwiej, niż złączyć dwa brzegi nad odmętem wód, — najdłuższy most jest pod Czernawodą nad Dunajem — 4 km długości, — zaś najwyższym jest most Mahattan w N. Jorku — wieże mają 230 m wysokości.

Olbrzymie środowiska ludności, stolice państw rozrosły się niesłychanie. Zaludnienie jest wprost rekordowe. Na czele znajduje się Nowy Jork — 8 i pół miljonów, Londyn — 7 i pół miljona. Paryż — 4 i pół, Berlin — 4, Tokio — 2.5 miljona. Oto więc cztery największe miasta mieszczą ludność 25 miljonów głów, tyle, ile je posiadają razem 5 państw: Austrja, Holandja, Danja, Szwecja i Norwegja.

I mimo to rośnie „umiastowienie“ ludności.

Jedna czwarta część całej ludności Niemiec żyje w miastach..., w Polsce jedna siódma...., mamy więc mniej neurasteników, a więcej sielskości... i to nie bardzo zachwycającej w obecnych czasach ściągania paska — odwrotnie do przysłowia z czasów „króla Sasa“.

Wartoby było jeszcze sporządzić statystykę jakie warstwy i z jakich dochodów umożliwiają prosperowanie przedsiębiorstw dancingów, kultów nagości i nocnego życia większych miast!.. w Rzeczypospolitej!!

Inż. Edmund Libański.

—xo xo—

Tajemnicze samobójstwo na cmentarzu łyczakowskim.

Lwów, 12 października.

Wczoraj w godzinach przedwieczornych, służba cmentarna na cmentarzu łyczakowskim, natknęła się w jednej z alei od strony Pohulanki **na starszego mężczyznę, leżącego bez przytomności.**

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które odwiozło nieszczęśliwca do szpitala, gdzie **mężczyzna ów, nie odzyskawszy przytomności zakończył życie.**

Stwierdzono, **że otruł się on kwasem solnym.**

Z znalezionych przy denacie dokumentów ustalono, że był to Piotr Miksiewicz, 50-letni służący, zajęty u p. **Mochnackich** (Grodzickich 4). — Znaleziono przy nim również list, **w którym nie wyjaśnia on powodów swego kroku, lecz zwraca się z prośba do p. Mochnackich, by należące się mu pieniądze oddano jego krewnym.**

Powód rozpaczliwego czynu starca, osnuty jest narazie **mrokiem tajemnicy**. Zawiadomiono o wypadku policję. Na miejsce wyruszyła komisja, która po załatwieniu wstępnych **formalności przystąpiła do śledztwa.**

—oo—

Bahaizm - nowa religja.

Lwów, 12 października.

Bahaizm jestto nowa religja, która szczególnie po wojnie uzyskała na Wschodzie wielu wyznawców, a dziś posiada liczne gminy: w Londynie. Paryżu, Marsylji, Medjolanie, Zurychu, Wiedniu, Budapeszcie, Berlinie, jakoteż w Nowym Jorku, Chicago, Tokio itd. Centrala dla Europy jest „świątynia“ w Stuttgardzie.

Apostołem tej nowej religji jest Shoggi Effendi, wnuk Abd el Baha, jej założyciela. Bahaizm może być nazwany „religją religji“, gdyż przyjmuje członków każdego wyznania i narodu. Nie posiada żadnych dogmatów, żadnych rytuałów, ani ceremonji. Każdy może być uszczęśliwiony wedle swojego sposobu, jedno jeno musi przestrzegać: obowiązki względem bliźniego.

Przykazanie Chrystusowe: „Kochaj bliźniego jak siebie samego“, rozszerzono na: „kochaj bliźniego swego więcej niźli siebie samego“ i ono to właśnie stało się kamieniem węgielnym tej religji. Jestto zatem zrzeszenie ludzi, które ich obowiązuje, aby byli ludźmi.

Dzień oszczędności w Polsce.

Lwów, 12 października.

„Dzień oszczędności“. Odbyty w r. 1924 Międzynarodowy Kongres Oszczędności w Medjolanie, uznał dzień zamknięcia (31. 10) za międzynarodowe święto oszczędności.

Z inicjatywy P. K. O. został powołany przez Ministerstwo Skarbu „Komitet Oszczędności“ w Warszawie, który się podjął zadania zorganizowania w roku bieżącym pierwszego dnia oszczędności w Polsce. Dzień ten ma być poświęcony popularyzacji idei oszczędności w kraju, a nadto projektujemy w dniu tym zjazd przedstawicieli instytucji oszczędnościowych w Warszawie.

Tak brzmi komunikat oficjalny rozesłany po kraju.

Z naszej strony — dla podkreślenia ważności podjętej akcji propagandy oszczędności — podajemy dane i cyfry ze statystyki Czechosłowacji z roku 1925.

Na szczególną uwagę zasługuje wynik akcji propagandy w Czechosłowacji wśród młodzieży szkolnej.

Instytucje przyjmujące oszczędności wydają młodzieży książeczki oszczędnościowe. obdzielając dzieci pierwszemi wkładkami od 3—10 K. Te pierwsze wkładki są nienaruszalne przez 10 lat.

Rozdzielanie książeczek z pierwszemi wkładkami odbywa się w rocznicę świąt narodowych, lub w okresie gwiazdkowym.

Propaganda ta na Morawach i na Śląsku została najsilniej rozwinięta w miastach Tisznów, Morawska Ostrawa, Przerow i Trzebicz. Naprzykład w okręgu Tisznowa 6.000 dzieci złożyło w roku 1925 431.450 Koron czeskich, w samej Morawskiej Ostrawie 7.880 dzieci zaoszczędziło w ostatnich trzech miesiącach 1925 roku kwotę 350 tysiący Koron czes-

Fachowcy w tej dziedzinie oceniakich.

ją roczne oszczędności młodzieży szkolnej Moraw i Śląska prawie na 10 miljonów Koron, zaś w Czechosłowacji na 25 do 30 miljonów Kor.

Jest to rezultat materjalny bardzo poważny — o wiele poważniejszy rezultat wychowawczy!

Miejmy nadzieję, że i u nas zapoczątkowana propaganda stanowić będzie nową erę streszczającą się w oszczędności gospodarczej i pieniężnej, ku lepszej, jaśniejszej przyszłości.

—oo—

NABYTKI WAWELU.

Kraków, (Tel. wł.)

Dyrekcja zbiorów państwowych w Warszawie przekazała Wawelowi dalsze dwa przepiękne arrasy Jagiellońskie, odzyskane w swoim czasie z Rosji przez delegację polską specjalnie. Są to wielkie werdjury, stosunkowo wąskie, lecz bardzo wysokie (przeszło 4 i pół metra), służące ongiś bądź do zawieszania między oknami, bądź też do ozdobienia kolumn. Oprócz tego otrzymał Wawel trzy bardzo cenne dary od pp. Aleksandrostwa Dłuskich z Warszawy. Są to: Portret Dymitra Samozwańca, typu bardzo rzadkiego, dobrego pendzla, uderzająco bliski sztychowi Ł. Kiliana z roku 1606, portret Maryny Mniszchówny, stanowiący starożytną replikę portretu w archiwum ministerstwa spraw zagranicznych w Moskwie, oraz portret błazna nadwornego dzieło tęgiego pendzla holenderskiego pierwszej połowy 17-tego wieku.

—o—

Konkurs mieszkaniowy „Kurjera Lwowskiego".

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego" świadome tego, że Czytelnicy jego rekrutują się przeważnie ze sfer pracującej inteligencji, dla której obecnie

opłacenie czynszu mieszkaniowego stało się już poważną rubryką

rozpisuje niniejszem następujący

konkurs mieszkaniowy

w którym wziąć mogą udział wszyscy Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" tak lwowscy jak i zamiejscowi.

Oto w najbliższych dniach rozpoczniemy w „Kurjerze Lwowskim" druk

kuponów

uprawniających do udziału w konkursie. Kupony te,

których będzie kolejno 20

należy wycinać i przesłać razem wszystkie wedle numerów do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" (z dopiskiem na kuponie: „Konkurs mieszkaniowy"), poczem w obecności notarjusza odbędzie się losowanie.

Na kogo los padnie,

otrzyma od 1 stycznia począwszy przez cały rok 1927

każdego miesiąca **w gotówce kwotę odpowiadającą wysokości czynszu** za mieszkanie przez niego zajmowane, **wedle obowiązujących norm czynszu podstawowego**, określanego każdorazowo przez Urząd mieszkaniowy z uwzględnieniem wszystkich podwyżek i dodatków.

W razie większego napływu zgłoszeń, wyznaczy Wydawnictwo jeszcze

dodatkowe nagrody pocieszenia

na czynsz.

Sądzimy, że Czytelnicy nasi skorzystają ochoczo z tej okazji i wezmą udział liczny w tym niezwykłym i aktualnym konkursie.

Dalsze szczegóły ogłaszać będziemy na łamach naszego pisma.

Utworzenie Ministerstwa komunikacji i Generalnej Dyrekcji Kolei państwowych zakwestjonowane.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 października.

(J.) Z wiarygodnego źródła korespondent Wasz dowiaduje się, że prawdopodobnie nie dojdzie wcale do utworzenia Ministerstwa komunikacji i Generalnej Dyrekcji kolei państwowych. Jak wiadomo, Ministerstwo komunikacji, miało początkowo objąć prócz Generalnej Dyrekcji kolei i Generalnej Dyrekcji poczt i telegrafów, także resort obecnego Ministerstwa robót publicznych, które miało być zniesione. Z nieznanych bliżej powodów, upadł zamiar zniesienia tego Ministerstwa. Obecnie minister robót publicznych p. Moraczewski czyni energiczne starania, by Generalną Dyrekcję poczt i telegrafów przydzielono nie Ministerstwu komunikacji, lecz Ministerswu robót publicznych i starania te mają duże widoki powodzenia. O ile mu się to istotnie uda, nie przyszłoby prawdopodobnie wcale do utworzenia Ministerstwa komunikacji, lecz pozostałoby nadal Ministerstwo kolei. Zupełnie niepotrzebną stałaby się wtedy Generalna Dyrekcja kolei, gdyż prócz kolei nic więcej nie podlegałoby Ministerstwu komunikacji, (względnie kolei) i Generalna Dyrekcja kolei byłaby tylko zbyteczną instytucją między Ministerstwem a okręgowemi Dyrekcjami kolei państwowych.

Wydalenie 70.000 robotników polskich z Niemiec.

Berlin. (Tel. wł.). „Dziennik Berliński" donosi, że w końcu sezonu wydalić mają z Niemiec 70.000 polskich robotników. — Władze niemieckie zamierzają wydalić nietylko polskich robotników sezonowych, którzy przybyli niedawno do Niemiec, lecz także i tych, którzy przebywają w Niemczech już kilka lub kilkanaście lat.

Związek emigrantów polskich w lipcu uchwalił na wiecu zwrócić się do rządu polskiego z prośbą o ochronę robotników i interwencję u władz niemieckich.

„Deutsche Tageszeitung" zaznacza, że zmniejszenie kontyngentu polskich robotników sezonowych grozi katastrofą w przemyśle cukrowniczym. W prowincji Anhalt, gdzie znajduje się wielkie cukrownie, wysiedlenie robotników polskich spowodowałoby zamknięcie cukrowni. Na zjeździe organizacji rolniczych Anhaltu uchwalono rezolucję wypowiadającą się przeciw zmniejszeniu liczby sezonowych robotników polskich, gdyż w przeciwnym razie gospodarstwa poniosą bardzo duże straty.

—xoxo—

Na marginesie.

Szeroki gest.

Lwów, 12 października.

Szeroka natura polska lubi szerokie gesty, a że gest jest znakiem symbolicznym bez określonej treści, przeto w wielkich, patetycznych kształtach sarmackiego animuszu pokutuje zwyczajnie bardzo malutki sensik.

Z szerokiego demokratycznego gestu powstał koszlawy sejm i najkapryśniejsza w świecie konstytucja, olbrzymi gest patrjotyczny powołał do życia partje i partyjki, z gestu politycznego wyskoczyły czczością nadmuchane gabinety i kubistycznie pomyślane prawa, a wreszcie z tytanicznych gestów wybuchały mizerne pasje „obrońców praworządności" i „pogłębiaczów rewolucji".

Wszystko u nas gestem się zaczyna i gestem kończy, nawet ulica najburzliwsze gniewy zamyka w skromnym geściku demonstracyjnym, a nawet bandyta Zieliński prócz złodziejstw i grabieży sprawia policji pocieszną pantominę wygrywając na nosie: „Co mi zrobisz?"

Lecz rekord w tym kierunku zdobył niewątpliwie pewien świetny Magistrat, który ze skarbnicy gestu szafuje z imponującą rozrzutnością.

Oto, ażeby uszczknąć cząstkę splendoru, opromieniającego głowę genjuszów, przyobiecano jednemu wielkiemu poecie podarować willę.

Tymczasem poeta umarł, z willi ani śladu, za to w foljałach magistrackich leży akt darowizny, jako nieniszczalny środek hojności.

Wkrótce potem przyobiecano obdarzyć domem zasłużonego artystę dramatycznego, lecz i tym razem „dar miasta" nie wyszedł z granic gestu, czyli pozostał pańskim machnięciem ręki, artysta zaś mieszka kątem i zapewne deklamuje rymy na cześć magistrackiej szczodroty.

Koroną mecenasostwa było ogłoszenie konkursu dramatycznego.

Nadesłano 165 utworów. Autorowie umieścili w arcydziełach wszystkie artykuły świetności „kresowego grodu": rozkopane ulice, karkołomne bruki, nawet rajców z żonami — mimo wszystko „nagrody" spoczywają nadal w kasach gminnych, strzeżonych przez lwy magistrackie.

Co robić?

Niema innej rady. Niech autorowie ogłoszą konkurs dla tego, który zmusi magistrat do rozstrzygnięcia konkursu i do wyasygnowania nagród. Wid.

Nadesłane.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 13 10 1926

Dr. Stanisław Bühn.

Rad jako środek leczniczy w nowoczesnej medycynie.

Lwów, 12 października.

Każde epokowe odkrycie w przyrodzie odbija się głośnem echem w naukach ściśle z przyrodoznawstwem związanych, do jakich w pierwszym rzędzie medycyna należy. To też z chwilą odkrycia pierwiastków promieniotwórczych lekarze z całym zapałem zwrócili się do badania wpływu tych ciał na ustrój ludzki, wyciągając wiele praktycznych wskazówek i korzyści.

Okazało się, że ciała radjoaktywne są niepomiernie w naturze martwej rozpowszechnione, że przenikają one z powietrza, wody i ziemi do ciał zwierząt i roślin. U człowieka, w niektórych organach znajduje się w 1 gramie tkanki ilość radu dochodząca do 1/1,000.000 miligrama. Z drugiej strony wiemy, że ze wszechświata dochodzi na ziemię wiele promieni z ciał radjoaktywnych, wywierając wielki wpływ na organizm ludzki.

Że tak znikome ilości radu mają wielki wpływ na organizm człowieka wiemy z doświadczeń w których przekonano się, że wstrzyknięcie 1/1000 mg. radu wywołuje znaczne zmniejszenie się ilości ciałek białych we krwi, zaś dawka ½ mg. radu jest dla człowieka śmiertelną.

W miarę badań przekonano się, że leczniczo działa nie sam pierwiastek promieniotwórczy jako taki, lecz produkta gazowe zeń wydzielane t. zw. emanacja. Oznaczono też dawkę śmiertelną emanacji dla człowieka, a mianowicie jest to ta ilość emanacji jaką wydziela 5000 mg. radu w ciągu 24 godzin.

Skutkiem tego wynikła konieczność dozowania emanacji przy leczeniu substancjami radjoaktywnymi. Mierzymy je miarą zwaną „Curie" na cześć odkrywczyni radu Curie - Skłodowskiej. Ponieważ Curie jest jednostką za wielką, posługujemy się w medycynie jednostką 10 miljonów razy mniejszą, t. zw. „emanem".

Mając oznaczone dawki i miary dla emanacji, przystąpiła medycyna do zastosowania leczniczego tejże opierając się na naukowych podstawach. W medycynie używane są rad, emanacja radowa, mesotor, radiotor i tor X.

Ciała promieniotwórcze mają podwójne działanie na ustrój ludzki. Mają po pierwsze działanie ogólne, pobudzając przemianę materji, zmniejszając czynności wszystkich narządów, a gruczołów o wewnętrznem wydzielaniu w szczególności; regulują ciśnienie krwi; działają uspokajająco na system nerwowy; zmniejszają ilość krwi itd.

Skutkiem tego stosujemy leczenie tymi substancjami w chorobach przemiany materji, w szczególności przy artretyzmie, niedokrwności, przy chronicznych zapaleniach stawów, zaburzeniach ciśnienia krwi, początkach choroby Basedowa itd.

Podawanie preparatów wyżej wymienionych odbywa się w sposób rozmaity. Podajemy je w formie pastylek, w formie wód przesyconych emanacją, (sztucznie przygotowanych, lub naturalnych pitych wprost przy źródle, gdyż przy przechowaniu wody mineralnej emanacja ginie i woda taka staje się bezwartościową) wreszcie w formie wdechiwań emanacji, lub pod postacią wstrzykiwań.

Miejscowo stosujemy ciała promieniotwórcze w formie kompresów, maści, lub wprost przykładając lub wbijając w chore narządy rurki zawierające rad. Sposób ten stosuje się przy leczeniu guzów nowotworowych, np. przy raku, itd. przy różnych chorobach skórnych, przy przeroście migdałów itd.

Oto szkic pobieżny tej nowej gałęzi medycyny, która ledwo z powijaków rozwijać się zaczyna, rokując wiele obiecujących nadziei w zakresie lecznictwa.

—oo—

Morskie towarzystwa żeglugi rządowe i prywatne.

Lwów, 12 października.

Jak wiadomo, Bank Gospodarstwa Krajowego złożył swego czasu rządowi podanie o przyznanie subwencji w wysokości 1 miljona złotych w złocie rocznie powstającemu z inicjatywy tegoż banku towarzystwu pod nazwą „Polska Żegluga Morska", które w oparciu o kapitał krajowy i zagraniczny w wysokości około 20 miljn. złotych projektuje stworzyć poważny zawiązek polskiej floty handlowej dla przewozu towarów drogą morską.

Po rozpatrzeniu podania przez odnośne czynniki rządowe, zdecydowano w zasadzie żądaną subwencję „Polskiej Żegludze Morskiej" przyznać, ale na pewnych, ściśle określonych warunkach. Rząd jest zdania, że kwestja przyznania subwencji, jakoteż określenie jej wysokości, powinno być uzależnione od kapitału, jaki uruchomi „Polska Żegluga Morska" we flocie handlowej, od wysokości frachtów, należytego obsłużenia zasadniczych linji morskich, uzgodnienia działalności P. Ż. M. z mającą powstać rządową flotą morską i t. p., wogóle od stopnia użyteczności towarzystwa i rozmiarów takiego przedsięwzięcia.

W związku z powyższem, rząd nadesłał do Banku Gosp. Kraj. pismo, z propozycją dokładniejszego sprecyzowania warunków, na jakich towarzystwo oparłoby swą działalność i stosunku jego do postulatów rządowych.

W tych dniach Bank Gosp. Kraj. ma nadesłać swą odpowiedź, która niebawem stanie się przedmiotem narady zainteresowanych czynników rządowych. Można się spodziewać, że w najbliższych dniach sprawa budowy floty morskiej będzie na drodze realizacji.

Niezależnie od poparcia inicjatywy prywatnej, rząd projektuje stworzenie przedstawicielstwa rządowego o analogicznych zadaniach dla przewozu węgla i innych towarów eksportowanych i importowanych do kraju.

—o0o—

Polakożercza przeszłość nowego dowódcy Reichswehry.

Berlin, (Tel. wł.)

Prez. Hindenburg zamianował generała Wilhelma Heye, dowódcę Wojskowego Okręgu w Królewcu, następcą gen. Seeckta. Gen. Heye był w czasie wojny szefem biura operacyjnego naczelnego dowództwa armji niemieckiej i jednym z najbliższych współpracowników gen. Ludendorfa, po przewrocie zaś był szefem sztabu t. zw. Związku Obrony Kresów Wschodnich, walczącego z powstańcami Wielkopolskimi. Po objęciu przez Polskę Poznańskiego i Pomorza wydał odezwę, w której oświadcza, że gotów jest z bronią w ręku odebrać Polsce Poznań i Pomorze. Następnie do roku 1922 był kierownikiem działu wojsk linjowych w ministerstwie obrony krajowej. Z końcem r. 1923 otrzymał niezwykle dla Niemiec ważny okręg wojskowy Prus Wschodnich, gdzie znacznie przyczynił się do zorganizowania cywilnych związków bojowych, czających się pod firmami sportowemi.

—xo0x—

Zacięta walka z opozycją w Sowietach.

Trocki, Piatakow i Zinowiew mają zostać zesłani na Sybir.

Ryga, (Tel. wł.)

Z Moskwy donoszą: Ponieważ przywódcy opozycji mimo zakazu występują na zgromadzeniach robotniczych i partyjnych Centralny Komitet Partji Komunistycznych postanowił postawić Zinowiewa, Trockiego i Piatakowa przed sądem partyjnym. W kołach komunistycznych przypuszczają, że zostaną oni zesłani na Sybir. Część grupy Stalina domagała się wykluczenia tych trzech przywódców opozycyjnych z partji sprzeciwił się jednak temu sam Stalin.

Pozatem wre zacięta walka z opozycją na całej linji. W Iwanowie, Woźniesieńsku i w Woroneżu doszło na zebraniach partyjnych do krwawych starć. W Kronsztadzie rozwiązano dwa pułki marynarki, które opowiedziały się za opozycją i przywróceniem Zeffa na głównodowodzącego flotą bałtycką.

SZKOŁA CYGAŃSKA.

Bukareszt, (Tel. wł.)

Rumuńskie ministerjum oświaty pracuje nad projektem otwarcia w Rumunji pierwszej szkoły powszechnej dla cyganów. Szkoła ta zorganizowana zostanie na wzór szkoły cygańskiej Użgorodzie (Ruś Przykarpacka). Program pierwszej szkoły cygańskiej w Rumunji bardzo będzie ograniczony, bowiem jedynemi przedmiotami wykładu będzie czytanie, pisanie i krótki zarys arytmetyki. Prócz tego dzieci cygańskie uczyć się będą muzyki.

Kurjer literacki.

Prasa wiedeńska o Tuwimie. „N. W. Tagblatt" drukuje obszerny artykuł o Julianie **Tuwimie** — nazywając go jednym z najwybitniejszych liryków współczesnych. Tuwim, w którego poezji poraz pierwszy stanowi miasto tło i temat lirycznych wynurzeń, jest par excellence poetą współczesności. Artykuł podkreśla oryginalność formy i niepospolite ujęcie tematów.

Ukazał się **Nr. 11 „Dziecka i Matki"**. Szereg rzeczowych artykułów powinien wzbudzić zainteresowanie wśród matek wychowujących małe dzieci. Dr. Krękowska pisze „O kształceniu zmysłów w pierwszym okresie życia dziecinnego", M. Weryho mówi „O zabawkach" dla dzieci, Z. Rabska i J. Gażyńska poruszają ciekawe i ważne zagadnienia wychowawcze.

W dziale lekarskim czytamy artykuł dr. S.: „O szczepieniach ospy ochronnej u dzieci", Dr. J. Mozołowskiej o „Pielęgnowaniu jamy ustnej", dr. Z. Garlickiej „O higienie w ciąży".

W dziale praktycznym znajdą matki wskazówki, jak robić sweaterki dziecinne, ładne mody dziecięce, formę bibułkową i wzór na makatę do dziecinnego pokoju.

„Na gwiezdnym szlaku". Z prześliczną książeczką wystąpił na „Tydzień Lotniczy" ruchliwy Zarząd Gł. L.O. P. P.

Jest to ostatnia praca zmarłego niedawno poety Edwarda Słońskiego — poemacik p. t. „Na gwiezdnym szlaku", z ilustrowany przez Kamila Mackiewicza.

Pierwszorzędne zalety pióra nieodżałowanego poety, jego sentyment serdeczny, w którym maluje fantastyczny lot do nieba młodego lotnika Holody — połączone z zaletami mistrzowskiego ołówka Mackiewicza, tworzą wysoce artystyczną całość. Pod względem szaty zewnętrznej książeczka wydana jest bez zarzutu; niska cena, bo tylko 1 zł. 90 gr., sprzyjać będzie jej szerokiemu rozpowszechnieniu.

Wyszedł z druku Nr. 41 „Bluszczu", w którym na miejscu naczelnem omawiana jest niezwykle ważna i paląca sprawa emerytur dla osób pracujących w tajnem nauczaniu w b. Kongresówce. Oby ten głos nie przebrzmiał bez echa.

Z pośród szeregu ciekawych artykułów na plan pierwszy wysuwa się praca dr. Męczkowskiej „Praca domowa ucznia". Dział literacki ciekawy i bogaty.

W dziale praktycznym szereg rzeczowych artykułów i ładne ilustracje.

Ukazał się Nr. 17 tygodnika „Przełom", zawierający artykuły: „Rząd odpowiedzialny przed narodem", „Po traktacie litewsko-sowieckim" T. M. K., „Zagadnienia mniejszościowe Górnego Śląska" St. Br., „Armja i społeczeństwo" A. Ost. oraz sprawy organizacyjne Związku Naprawy Rzeczypospolitej i dział „Za politycznym parawanem".

Ukazał się **Nr. 4 „Szkoły Specjalnej"**, kwartalnika poświęconego sprawom wychowania i nauczania anormalnych (organ Sekcji Szkolnictwa Specjalnego Związku PNSP). Na treść Nr. 4 składają się bardzo ciekawe artykuły, a mianowicie: Dr. M. Grzegorzewska: Struktura psychiczna t. zw. „zmysłu przeszkód" niewidomych; Dr. M. Framer: Różne postacie i przyczyny upośledzenia umysłowego; M. Więckowska: Badanie dzieci głuchoniemych metoda Herderchee'go; W. Szuman: Wychowanie dzieci przestępczych w Belgji. Prócz tych artykułów zeszyt obejmuje kronikę krajową i zagraniczną szkolnictwa specjalnego, oraz sprawozdania z literatury psychopedagogicznej w tej dziedzinie.

—xo0x—

Kurjer lotniczy.

ORGANIZACJA PRZEMYSŁU LOTNICZEGO W RUMUNJI.

Włoska fabryka wagonów „Astra" o kapitale zakładowym 120 **miljonów lei**, zakłada w Brasow **fabrykę samolotów**, która będzie produkować aparaty wyłącznie dla celów wojskowych.

BUDOWA PORTU LOTNICZEGO W TALLINIE.

Estońskie towarzystwo komunikacji powietrznej **„Aeronaut"** zażądało od rządu estońskiego **10 miljonów marek estońskich na budowę portu lotniczego** dla żeglugi powietrznej w Tallinie.

LOTNICTWO W AFGANISTANIE.

„Morning Post" zamieścił artykuł w sprawie stosunków w Rosji — z Afganistanem, w którym mówiąc o postępach dokonanych na drodze budowy sieci komunikacyjnej, wspomina między innemi o budowie znacznej ilości aerodromów. **Król afgański rozporządza już dzisiaj poważną flotyllą powietrzną, która umożliwia komunikację pomiędzy miejscowościami, które jeszcze nie zostały połączone szosami.**

Pomimo górzystego charakteru terenu i trudnych warunków atmosferycznych podczas lotu i dokonanych w ciągu ostatnich 18 miesięcy, nie zdarzył się ani jeden wypadek.

„Morning Post" zwraca uwagę na **fakt, że lotnicy przeważnie, jeżeli nie wyłącznie są rosjanami.** Zdaniem dziennika, **Sowiety zupełnie popierają rozwój awiacji w Afganistanie,** co jest tylko jednym z objawów ich konsekwentnej polityki na wschodzie.

Z kraju.

× **Roman Dmowski**, bawiący na kuracji w Krynicy, zaniemógł tam na różę.

× **Otwarcie pierwszego kursu w Państwowej Szkole Higieny.** W dniu 2 października odbyło się otwarcie pierwszego kursu higieny publicznej w Państwowej Szkole Higieny dla lekarzy kandydatów na stanowiska w publicznej służbie zdrowia. Posiedzenie zostało otwarte przemową dyrektora szkoły dra W. Chodźki o ogólnym programie Szkoły, poczem dr. M. Kacprzak kierownik oddziału statystyczno - epidemjologicznego wygłosił wykład na temat „Wymagania higieny współczesnej, a nasza rzeczywistość".

Wykłady normalne na kursie rozpoczęły się 4-go października kursem medycyny sądowej p. prof. Grzywo-Dąbrowskiego i psychjatrji sądowej p. docenta Radziłowicza.

—o—

Profesor Kemmerer o charakterze Polaków

Lwów, 12 października.
Wobec sekretarza generalnego Y. M. C. A. w Polsce p. Pawła Soupera, przed wyjazdem z Polski prof. Kemmerer streścił swoje zdanie o Polakach w sposób następujący:

1) „Polak jest pracowity". Mówił o pracowitości chłopa, robotnika i urzędników państwowych, w biurach, w których pracował. Nie zawsze — mówił — zaczynają punktualnie, ale pracują dobrze, gdy raz zaczęli i nawet poza godzinami biurowemi. Zdaniem prof. sfera robotnicza jest mało pomysłowa. Naogół nie posiada zdolności organizacyjnej, charakteryzującej niektóre narody zachodu; ale charakterystyczna pracowitość narodu polskiego jest pierwszym pierwiastkiem spodziewanego przez profesora powodzenia Polski.

2) „Polak jest patrjotą". Profesor opowiadał, jak Polak w licznych wypadkach ujawniał głęboką miłość kraju i patriotyzm. Patrjotyzm jest głęboko zakorzenionym rysem charakteru polskiego czynnikiem, na który można liczyć zawsze.

3) „Polak jest sympatyczny". Profesor Kemmerer mówił specjalnie o ujmującej powadze Polaka, o jego serdeczności i dobroci.

4) „Polak ma czysty charakter". Prof. Kemmerer twierdzi, że Polacy w porównaniu z innymi stoją na wysokim poziomie pod względem czystości mowy i życia.

5) Zalety stałości wywarły też wrażenie na prof. Kemmererze. Fakt że rozczłonkowane dzielnice Polski mogły się połączyć po wiekowej rozłące i szybko działać, jako zjednoczony naród — jest ilustracją ich trwałej mocy i dowodem, że każda dzielnica zachowała swoje zasadnicze rysy.

Dalej na pytania prof. odpowiedział, że pewien jest, iż rady jego będą w czyn wprowadzone, a wskazują to następujące powody: 1) ogólne zachowanie w stosunku do niego i jego komisji; 2) mówili mu to wszyscy; 3) rzeczy, które już uczynili dla wykonania jego rad; 4) fakt, że rady jego mają poparcie w opinji publicznej; 5) płacą za te rady i nie porzucą lekkomyślnie tego, za co zapłacili; 6) Polacy okazują chęć płacenia podatków i ponoszenia potrzebnych ofiar finansowych, jakich wymagają jego rady.

—oxxo—

Rozpoczęcie tygodnia lotniczego.

Lwów, 12 października.
Tydzień propagandy lotnictwa polskiego rozpoczął się we Lwowie **uroczystem nabożeństwem nabożeństwem w bazylice archikatedralnej** w niedzielę rano przy udziale przedstawicieli władz i tłumu ludności.

Płócienny hangar z aparatem lotniczym, ustawiony na ul. Akademickiej, budził wielkie zainteresowanie wśród przechadzającej się publiczności, zwłaszcza że w południe ożywił promenadę koncert muzyki wojskowej. Maleńkie, symboliczne aeroplany na piersiach przechodniów świadczyły, że zbiórka pieniężna na cele L. O. P. P. idzie dobrze.

POŚWIĘCENIE PORTU LOTNICZEGO W SKNIŁOWIE

Specjalny pociąg zawiózł popołudniu do Skniłowa kilkaset osób ze Lwowa. Udano się na wielkie lotnisko, gdzie wznosi się szereg hangarów wojskowych — wśród nich jeden nowo wybudowany ze składek lwowskich kolejarzy, oraz dom administracyjny, ufundowany kosztem darów pracowników policji państw. Oba te budynki poświęcił ks. arcyb. Twardowski. W uroczystości wzięli udział: wojew. Garapich, wicewoj. Eckhardt, korpus oficerski z gen. Sikorskim, gen. Thullием i gen. Stadnickim, wicepr. Izby Handlowej Höflinger, radny dr. Poratyński, prezes L. O. P. P. Rybicki, wychowankowie Szkoły Kadeckiej, pracownicy kolejowi z własną orkiestrą, funkcjonarjusze policji z kom. Wiczyńskim, Torwińskim i Nowodworskim i w. i.

Z miejscowego kościoła wyszła na lotnisko procesja.

Do zgromadzonych przemówił ks. arcyb. Twardowski, przypominając ważne zadania polskiego lotnictwa i oddając hołd lotnikom-bohaterom z lat 1918-1920. Z mównicy, ustawionej przed hangarem zabrał głos prez. dyr. kolei Prachtl-Morawiański, przedstawiając akcję naszych kolejarzy na rzecz L. O. P. P., która tak piękne wydała rezultaty. W ciągu 2 lat zebrali pracownicy kolejowi 84.000 zł., z czego ufundowano nowy hangar.

Komendant okręg. policji państw. maj. Wiczyński wyraził pochwałę dla funkcjonarjuszy policji, którzy ze braii drogą składek 21.000 zł. i ofiarowali je Lidze Obrony Powietrznej Państwa na cele budowy domu administracyjnego.

Prezes Komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. dyr. Rybicki podziękował ofiarodawcom, oraz wezwał obecnych do ich naśladowania, wreszcie wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. Odegrano hymn narodowy i „Rotę". O godz. 5 pociąg pełen publiczności powrócił do Lwowa, pożegnany pięknym koncertem orkiestry kolejarzy.

Preliminarz budżetowy na r. 1927|28.

Warszawa, 11. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym około godziny 12-tej w południe odbyło się posiedzenie **Rady ministrów**, na którem przyjęty został **preliminarz budżetowy na rok 1927-28** w wysokości **1.899,500.000 złotych**. Przewidziana nadwyżka dochodów w wysokości około **200 miljonów złotych ma być przeznaczona na wydatki inwestycyjne**, niezależnie od wydatków przewidzianych na inwestycje w ramach budżetu. — Pozatem Rada ministrów przyznała **10 proc. dodatku dla urzędników państwowych w województwie Górnego Śląska, płatnych od 1 listopada b. roku. Odpowiedni kredyt został wstawiony do budżetu.**

—xoox—

Otwarcie nowego dworca kolejowego w Stołpcach.

Stołpce, 11. 10. (PAT.) W sobotę w nocy minister komunikacji p. Romocki w towarzystwie wyższych urzędników wyjechał **na uroczystość otwarcia nowo wybudowanego dworca na stacji granicznej w Stołpcach.** Dworzec ten, wybudowany w ciągu czterech miesięcy, posiada obszerną salę rewizyjną oraz inne urządzenia niezbędne dla czynności związanych z dokonywaniem formalności celnych i innych.

—oo—

Traktat handlowy litewsko-sowjecki.

Kowno, 11. 10. (PAT). W związku z wyjazdem do Moskwy delegatów litewskich do rokowań o traktat handlowy z Rosją, odbyło się posiedzenie komisji ekonomicznej sejmu litewskiego. Podczas obrad stwierdzono wielkie trudności dla handlu z Rosją z powodu braku wygodnej komunikacji kolejowej między Litwą a Rosją. Traktat handlowy z Rosją ma opierać się na klauzuli największego uprzywilejowania. Rosja ma zakupić na Litwie towarów na sumę co najmniej 6 miljonów rubli w złocie. Kwestje sporne ma rozstrzygać sąd rozjemczy.

—oo—

Litewskie „oddziały śmierci" na granicy polskiej!

Wilno, 11. 10. (AW.) Z pogranicza litewskiego donoszą: W ostatnich dniach pojawiły się na pograniczu po stronie litewskiej w rejonie miasteczka Małaty **nowe bandy szaulisów.** Bandy te składają się z oddziałów, liczących około 80 ludzi uzbrojonych **w karabiny, rewolwery i granaty ręczne.** Są one podzielone na plutony po 20 ludzi, i noszą na czapkach specjalne odznaki **(trupie głowy)** i zowią się **„oddziałami śmierci".** Byly one w swoim czasie **użyte jako kadry oddziałów zajmujących Kłajpedę. W związku z tem zwiększono patrole K. O. P., które teraz szczególnie często obchodzą linje graniczne.**

—xo ox—

Odwrót Sowjetów?

Ryga, 11. 10. (AW.) Według oficjalnych wiadomości z Moskwy, tamtejsze koła rządzące, noszą się z zamiarem ogłoszenia deklaracji o **zupełnej neutralności w stosunku do zagadnienia Wileńszczyzny o ile Polska zgodzi się na zawarcie z Rosją paktu gwarancyjnego.**

—oxo—

Górnicy angielscy łamią strajk węglowy.

Londyn, 11. 10. (PAT.) Związek górników z Zagłębia Leicester-Shire w którym około 60 procent górników stanęło do pracy, postanowił **przerwać strajk i polecić swoim delegatom zawrzeć umowę z przedsiębiorcami.** Stanowisko tego okręgu nie zostało bez wpływu na inne okręgi. Jest to **pierwszy wypadek wyłamania się z pod jednolitego frontu górników. Za przykładem tego okręgu poszło Zagłębie Nothingshire.**

KONFERENCJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z P. BARTLEM

Warszawa, 11. 10. (AW) D. 11 bm. w południe marsz. Piłsudski odbył w Prezydjum Rady Min. konferencję z prem. Bartlem. O godz. 12-tej rozpoczęło się posiedzenie Rady Min., poświęcone głównie preliminarzowi budżetowemu na r. 1927 i 28. Pozatem na posiedzeniu tem omawiano jeszcze kilka ważnych spraw niezałatwionych w piątek.

—oo—

FANTAZJE.

Warszawa, 11. 10. (PAT.) Wydany dnia 11 b. m. dodatek nadzwyczajny A. B. C. **o grożbie przesilenia na stanowisku ministra skarbu, zawiera wiadomości wręcz fałszywe. Żadnego przesilenia na tem stanowisku niema**, jak również niema żadnego nieporozumienia w rządzie co do zmian personalnych w Ministerstwie skarbu, gdy zmiany te zostały uchwalone jednomyślnie na Radzie ministrów.

WŁOCHY NIE CHCĄ WOJNY Z TURCJĄ.

Warszawa, 11. 10. (PAT.) Król. poselstwo włoskie w Warszawie komunikuje, że zamieszczona w niektórych dziennikach wiadomość o wojennych zamiarach Włoch względem **Turcji jest poprostu zmyślona i ma na celu jedynie spekulacje giełdowe.** — Zagraniczna polityka Włoch idzie po linji pokojowej i unika starannie wszelkiej akcji, któraby w najmniejszym nawet stopniu mogła zakłócić spokój.

—oo—

DEMENTI.

Paryż, 11. 10. (PAT.) Ambasada sowiecka w Paryżu zaprzecza wiadomości, według której Cziczerin miał oświadczyć, że Sowiety zajęły**by niezwłocznie Tallin, Kowno i Rygę w razie gdyby Polska wystąpiła przeciw Litwie.** Jednocześnie ambasada zaprzecza doniesieniom, jakoby władze sowieckie zajęły wyspę **Wrangla.**

ROZPRAWA KOMANDORA BARTOSZEWICZA I TOW.

Warszawa, 11. 10. (AW.) Dziś rozpoczął się proces przeciwko komandorowi **Bartoszewiczowi** i 10 oficerom oskarżonym o **dokonanie nadużyć w Ministerstwie spraw wojskowych.** Akt oskarżenia zawiera 200 stron bitego pisma maszynowego.

Rozprawie przewodniczy pułkownik **Orski.** W skład sądu wchodzą: generał **Bieliński** i czterech pułkowników. Na wniosek prokuratora sąd postanowił **tajność rozprawy.** — W ciągu dnia dzisiejszego odczytano akt oskarżenia.

—oo—

NIETAKT B. MIN. RADICZA.

Wiedeń, 11. 10. (PAT.) Pisma tutejsze donoszą, że wczoraj wieczorem przybyła do Zagrzebia delegacja parlamentarzystów czechosłowackich. Podczas przemówienia przewodniczącego sejmu czechosłowackiego **Radicz czynił kilkakrotnie obrażające uwagi, pod adresem czechosłowackiej delegacji.** Sprawą tą ma się zająć jugosłowiańska Rada ministrów.

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK 12 WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Maksymiljana gr.-kat. Kyrjaka pr.

Jutro: rzym.-kat. Edwarda gr.-kat. Hryhorja wel.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Wtorek 12 bm. „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.
Sroda 13 bm. „Cyrano de Bergerac“.
Czwartek 14 bm. „Faust“.

TEATR NOWOŚCI.
Wtorek 12 bm. „Puhar wędrowny“, komedja w 3 akt.
Środa 13 bm. „Teresina“.
Czwartek 14 bm. „Puhar wędrowny“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Wtorek o 7·30 „Mężczyzna i kobieta“
Środa o 7.30 „Mężczyzna i kobieta“.
Czwartek o 7.30 „Azais“.
Piątek „Azais“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Złodziej z Bagdadu“.
Chimera: „Niesamowite opowiadanie“
Kopernik: „Habima“.
Marysienka: „Habima“.
Lew: „Złodziej z Bagdadu“.
Palace: „Manewry cesarskie“.
Uciecha: „Na szlaku pocztowym“.

—oo—

Drezdeński Kwartet Smyczkowy. Odroczony dnia 5 b. m. koncert Zespołu drezdeńskiego odbędzie się we środę 13 października. Bilety z datą 5 b. m. ważne. Mała ilość zwróconych biletów do nabycia w magazynie nut Seyfartha. 2989

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś po raz pierwszy w bieżącym sezonie wznowienie słynnej prześlicznej opery Mascagni'ego: **„Rycerskość wieśniacza“** — w nowej inscenizacji głównego reżysera lwowskiej opery, Stanisława Tarnawskiego.

Drugą połowę wieczoru wypełni wspaniała, głęboko wzruszająca opera Leoncavallą: **„Pajace“** — również w inscenizacji Tarnawskiego. W partji Neddy wystąpi po raz pierwszy utalentowana śpiewaczka naszej opery, p. Popowiczówna. Kierownictwo muzyczne obu oper w niezawodnych rękach kapelmistrza p. Lehrera.

— **Teatr Nowości** wystawia dziś po raz pierwszy nową, nadzwyczaj ciekawą i dowcipną komedję Zygmunta Nowakowskiego: **„Puhar wędrowny“**. Sztuka ta grana z wielkiem powodzeniem w warszawskim teatrze im. Bogusławskiego, budzi i u nas niezwykłe zainteresowanie, dzięki wybitnie utalentowanemu autorowi i aktorowi w jednej osobie — oraz wybitnej reprezentacji artystycznej, w osobach pp. Łozińskiej, Rowińskiej, Dobrowolskiego, Kieszczyńskiego i Okornickiego — równocześnie starannego reżysera tej ciekawej nowości.

— **„Mężczyzna i kobieta“** komedja Lakatosa grana będzie dziś tj. we wtorek i jutro w środę, w czwartek zaś na ogólne żądanie wchodzi znowu na dwa dni na repertuar kapitalna farsa pt. **„Azais“** z pp. Rasińską, Czajkowską, Rasińskim, Czarnowskim, Orzechowskim i innymi w gł. rolach. Przypominamy, że „Azais“ zeszło z afisza w pełni powodzenia. W przyszłym tygodniu premjera kapitalnej komedji „Osiołkowi w żłoby dano“.

— **Na ochronkę im. Piłsudskiego.** Podwieczorek z koncertem i dancingiem odbędzie się w niedzielę dnia 17 października br. w pięknie odnowionej sali **Sokoła Macierzy**. W części koncertowej przyjęły łaskawie udział pierwszorzędne siły Teatru Miejskiego: Wpp. **Grabowska, Korabianka, Pastówna, Porawska, Rapacka, pp. Bojanowski, Wawrzkowicz.** Akompaniament objął Wp. Jarosław **Leszczyński**. Po koncercie **dancing** urozmaicony szeregiem niespodzianek. Bufet dobry i tani, dochód przeznaczony na ochronkę im. Józefa Piłsudskiego. Początek o godz. 6. Wstęp Zł. 2. — dla młodzieży Zł. 1.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** (Zimorowicza l. 9) zawiadamia swoich członków, że dnia 13 b. m., odbędzie się pierwsze środowe zebranie naukowe, na którem wygłosi odczyt p. prof. dr. Maksymiljan T. **Huber** p. t „**Z II. Międzynarodowego Kongresu Mechaniki Technicznej w Zurychu**“.

Początek o godzinie 18-tej. Goście **mile widziani.**

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—o—

Mówią, że . . .

rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych generała Składkowskiego, nakładające karę na urzędników spaźniających się do biura i nakazujące im wcześniejsze o 15 minut przychodzenie do pracy przez 2 tygodnie wywołało żywe komentarze i humorystyczne uwagi.

— — — — — — — — — ‥

jeśli tak dalej pójdzie każdy urzędnik, który się spóźni będzie stał w kącie przez godzinę lub nawet każe mu się klęczeć. Wracają widocznie czasy, kiedy pracę urzędnika ceniło się nie wedle jego rozumu tj. głowy, tylko wedle siedzenia! To hemoroidalne wysiadywanie w foteiu ma być na przyszłość wskaźnikiem zdolności urzędniczej. A więc niema już co narzekać na to, że nikt nie zajmuje się dolą urzędnika — pan generał myśli o nich, przeprowadza „sanację“ i sam daje przykład, bo... wstaje bardzo rano!! Niechby jednak przekonał się dlaczego ten urzędnik spaźnia się czasem o 15 strasznych minut: oto jeden idzie na zakupy, bo nie stać go na służącą, a żona pilnuje dzieci, inny z nędzy przyjął zajęcie od 6 do 9 rano, inny wreszcie wrócił dopiero o 5 rano z pracy nocnej, której musi się imać, bo rodzina umarłaby z tej urzędniczej pensji, jaką pobiera. Jedyna przeto rada, panie ministrze i na to by się urzędnicy nie spaźniali, to natychmiastowe podwyższenie im pensji. Będą wtedy siedzieli jak przyśrubowani do foteli choćby od 7 rano, nawet jeśli żadnej pracy nie będą mieli, co może się zdarzyć właśnie z powodu niedołężnego urzędowania najwyższych władz naszych. Więc jakże będzie z tą podwyżką?...

rrr.

—oo—

— **Teatr Bagatela.** Dziś ostatni gościnny występ znakomitego halucynatora Ben - Ali-ego z współdziałem p. Marji Dracowej i J. Dawidowicza którzy w sketschu p. t. „Rozsypane ogłoszenia“ są prost niezrównani.

— **Złoty zegarek damski** znalazł Jerzy Słowikowski uczeń kl. II. państw. gimnazjum im. K. Szajnochy. — Do odebrania w dyrekcji gimnazjum ul. Podwale 2.

—oo—

Tydzień lotniczy.

Staraniem Wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa we Lwowie odbędą się w czasie Tygodnia Lotniczego w sali Tow. Politechnicznego ul. Zimorowicza l. 9. Odczyły:

Wtorek 12-go października. Prof. K. Żurawski: **Czy potrzebna nam Liga Obrony Powietrznej Państwa?**

Czwartek 14-go października P. Adam **Nowotny: Nejnowsze zdobycze techniczne w lotnictwie z przeźroczami.**

Piątek 15-go października Pułk. Adolf: **O obronie przeciwgazowej** z przeźroczami.

Początek wykładów punktualnie o godz. 19-ej. (7-mej).

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży szkolnej 20 groszy.

—oo—

Ze Świata.

+ Profesor psychiatrji Emil Kraepelin, zmarł w Monachjum w 71 roku życia

+ **Fiasko exkajzera.** „Daily Chronicle“ donosi: **Były cesarz Wilhelm, napisał gruby tom kazań protestanckich** i zwrócił się z propozycją do szeregu wydawców, o wydrukowanie tego utworu. **Żaden jednak z wydawców nie podjął się wydrukowania dzieła.** W kazaniach swoich exkajzer przedstawiał swą osobę jako **cesarza pokoju.**

— **Wypadki mniej lub więcej dziwne.** Jan Dąbrowski (Nowy Świat 6) pobił do nieprzytomności W. Ryłichową. Ona twierdzi że bez powodu, on nie jest w stanie wytłumaczyć się... Czy nie jest to dziwne? Ją zabrało pogotowie ratunkowe, nim zaopiekowała się policja.

Do mieszkania Adama Sulikowskiego kupca (Gródecka 55) wtargnęli dwaj nieznani mu mężczyźni, którzy zażądali zwrotu pożyczonych 50 z. Dziwne, pomyślał Sulikowski, on u nikogo nie brał pieniędzy i poprosił o wyjaśnienie... Jeszcze bardziej zadziwił się, gdy mężczyźni ci zamiast wyjaśnienia dali mu kilka szturchańców poczem spłoszeni krzykiem napadniętego zbiegli. Dziwne, bardzo dziwne...?

Jeszcze bardziej zdziwił się Michał Hnida, strażnik kolejowy (Lewandówka, Bema 18), gdy około g. 20 na ulicy Chocimskiej przystąpił doń jakiś mężczyzna z wyraźnym zamiarem zastrzelenia go. Cóż u licha chce on odemnie pomyślał Hnida widząc, jak nieznajomy lufę rewolweru kieruje mu w głowę... i nie zastanawiając się wiele, palnął „gościa“ laską po ręce a sam „w nogi“.

Tajemniczy „strzelec“ zdziwił się z kolei przytomnością swej ofiary, poczem strzelił za nim i zbiegł w przeciwnym kierunku.

Dziwne... bardzo dziwne, powiedział dyżurny komisarz, gdy mu o tem zaraportowano.

Cymbał Wincenty (Janowska 9) zgubił w parku Kilińskiego 5 i pół letniego syna Ryszarda Cymbała. Dziwne nazwisko i rzadka zguba.

Leonowi Szymańskiemu, konduktorowi kolejowemu (Bogdanówka 8) przed czterema dniami uciekła córka Karolina, 17-letnia uczennica.

Szymański twierdzi, że w domu było jej dobrze, w szkole przykrości nie miała, prowadziła się dobrze. Jest blondynką niskiego wzrostu, o płaskim nosie i z piegami na twarzy.

Dlaczego w takim razie uciekła i dokąd? Ubrana była w brązowy płaszcz i czarną studencką czapkę.

— **Kradzieże i włamania.** Jan Barabasz, dorożkarz (Podzamcze II) przyjął onegdaj na mieszkanie N. Chościukównę dawniej zamieszkałą przy ulicy Konopnickej 2. Długo przemyśliwała Kościukówna nad tem jakby się poczciwemu Barabaszowi odwdzięczyć, i wpadła wreszcie na pomysł. W czasie nieobecności gospodarza skradła mu garderobę wartości 211 zł. i zbiegła. Z mieszkania Elżbiety Chrzanowskiej (Piekarska 38), ktoś ukradł gotówkę 105 zł. Okradziona nie ma podejrzenia na nikogo...

Za włamanie do wozu kolejowego na dworcu towarowym II. aresztowano Jana Stachurskiego (Lewandówka, Słowackiego 31). Skradł on 60 kg. mąki.

—o—

W trzech dniach z Europy do południowej Ameryki.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Eckener główny inżynier zakładów Zeppelina oświadczył w wygłoszonym tutaj odczycie, że powstało nowe przedsiębiorstwo, które utrzymywać będzie stały ruch między Sevillą a Buenos Aires, za pomocą Zeppelinów. Cała podróż trwać będzie 3 i pół doby. Najszybsze parowce przebywają tę przestrzeń w 15 dniach.

WYKRYCIE SPRAWCÓW MORDU W BUDYNKU MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Policja tutejsza przychwyciła sprawców morderstwa popełnionego przed miesiącem na nocnym stróżu z gmachu dyrekcji monopolu tytoniowego. Są nimi dwaj kilkakrotnie ukarani włamywacze, z których jeden Detzgruber w życiu „prywatnem“ odznaczał się hojnością i chętnie wspomagał ze zrabowanych pieniędzy biednych tudzież instytucje dobroczynne.

—o—

Podziękowanie.

Komitet obchodu jubileuszowego ku czci św. Franciszka z Asyżu poczytuje sobie za miły obowiązek podziękowania wszystkim, którzy bądź to przez osobisty udział, bądź przez życzliwą pomoc poparli jego usiłowania. Szczególnie żywą wdzięczność winien komitet JWP. Wiceprezydentowi **Marcelemu Chlamtaczowi** i komisji Teatru Miejskiego za łaskawe udzielenie sali teatralnej na uroczysty obchód w niedzielę dnia 3 października br. WP. Dyrektorowi **Henrykowi Barwińskiemu i całemu personalowi teatralnemu za życzliwą pomoc** w urządzeniu powyższego przedstawienia.
WP. Stanisławowi **Rossowskiemu** za dostarczenie przepięknych recytacyj, Przewielebnemu Księdzu Józefowi **Dzięgdzielowiczowi** za podniosłe przemówienie na powyższym obchodzie, WP. Profesorowi Józefowi **Cetnerowi** wraz z całym jego zespołem kameralnym za prześliczne wykonane utwory muzyczne, WP. Dr. Adamowi **Sołtysowi** tudzież Panom i Paniom z Towarzystwa muzycznego, którzy podczas uroczystości niedzielnych raczyli wziąć udział w produkcjach muzycznych, wreszcie WP. Prezesowi Bronisławowi **Laskownickiemu i całej prasie lwowskiej,** która staraniom komitetu udzieliła swego wpływowego poparcia. Serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim.

—oo—

—o—

Apel do serc litościwych. Staruszek 80-letni, były ziemianin z braku środków do życia ginie z głodu — jako zasługującego na względy, polecamy go gorąco łaskawej opiece społeczeństwa. — Łaskawe datki przyjmuje administracja dla **Staruszka 1926**

Humor.

PRACA A KAPITAŁ.

— Jaki jest stosunek pracy do kapitału?

— Zaraz ci wytłumaczę. Wyobraź sobie, że pożyczam ci **kapitał**, wiec mam potem wielką **pracę**, zanim go odbiorę z powrotem.

TRAFIŁA KOSA NA KAMIEŃ.

— Pan podobno jest zwolennikiem nowoczesnych wynalazków, w rodzaju telegrafu bez drutu, prochu bez dymu etc.

— Owszem.

— W takim razie pan weźmie moją córkę bez posagu.

— Z przyjemnością, ale tylko do małżeństwa bez ślubu.

Kurjer ekonomiczny.

Biuletyn Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Zawieszenie wypłat przez Bank Rosyjsko-Azjatycki. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zakomunikowało na podstawie telegraficznej informacji i Delegata Rządu Polskiego w Charbinie, że Bank Rosyjsko-Azjatycki zawiesił wypłaty.

Targi i Wystawy. W czasie od dn. 8 do 13 listopada r. b. odbędzie się w Chicago III. Wielka Wystawa Akcesorjów i Sprzętu Pojazdów Mechanicznych. Wystawa ta jest zorganizowana w związku z ósmym dorocznym zjazdem „Automotive Equipment Association" jednoczącem w sobie więcej niż 600 wytwórców i handlujących w dziedzinie automobilistyki lotnictwa i t. p.

Wystawa ma na celu przedstawienie najnowszych zdobyczy techniki i ostatnich udoskonaleń w powyższych dziedzinach, oraz bezpośrednie zetknięcie wytwórców z odbiorcami.

Po wszelkie szczegółowe informacje zwracać się należy pod adresem Mr. Wm. M. Webster, Commissioner Automotive Equipment Association 18 th Filior, City Hall Square Building,Chicago, Illinois, U. S. A.

Dostawy i licytacje. 10 Okr. Składnica Artylerji w Przemyślu rozpisała nieograniczony przetarg publiczny na dostawę 15.000 kg pakuł konopnych. Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 19 października br.

10 Okr. Szefostwo Budownictwa w Przemyślu ogłosiło ponownie przetarg publiczny na wydzierżawienie budynku byłej fabryki konserw i chłodni w Przemyślu przy ul. Szpitalnej.

Oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 30 października br.

Bliższe informacje odnośnie do tych przetargów można otrzymać w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

ANKIETA W SPRAWIE USTAWY GÓRNICZEJ.

Lwów, 11 października.

Dnia 7 października b. r. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta Izby Dr. Henryka Kolischera ankieta w sprawie projektu Polskiej ustawy górniczej, opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W ankiecie tej wzięli udział przedewszystkiem przedstawiciele przemysłu naftowego, a w szczególności delegaci Krajowego Towarzystwa naftowego, Izby pracodawców w Borysławiu, Związku techników wiertniczych, ponadto delegat Województwa, prof. Dr. Rosenberg imieniem Wyższej Szkoły dla Handlu zagranicznego i w. i. Projekt omówił wicedyrektor Izby Dittrich, który wskazał na różnice zachodzące między projektem a obowiązującą dotąd w Małopolsce ustawą górniczą austrjacką, zwłaszcza o ile chodzi o podział minerałów górniczych, poszukiwanie górnicze, sposób nadania własności górniczej, kompetencji władz górniczych i t. d. Następnie wywiązała się dyskusja, w której poszczególni mowcy domagali się poczynienia w projekcie szeregu zmian. Wynik powyższej ankiety posłuży Izbie do opracowania opinji dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch naogół ożywiony. Kursa przeważnie nie uległy zmianom, natomiast zapotrzebowanie na akcje wzrosło przy postatecznej podaży. Liczne zlecenia kupna akcji Chybie. W akcjach bankowych popyt mały i kupowano tylko Bank Hipoteczny. Akcje handlowe jak dotychczas, bez zainteresowania. — Tendencja utrzymana. — Usposobienie ożywione.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna — obrót ożywiony.

Dolar ameryk. 9 zł. 8 gr. — 9 zł. 9 gr.; dolar kanad. 9 zł. 2 gr. — 9 zł. 4 gr.; kor. czes. 0.26 i jedna czwarta — 0.26 i trzy czwarte; leje 0.04 i jedna czwarta — 0.04 i pół; frank fr. 0.25 i pół — 0.26; fran szw. 1.73 — 1.76, funty 43.50 — 44.00.

Złoto: 20 kor. 36.00 — 36.50; 20 frank. 33.50 — 34.00; 20 marek 42.50 — 43.00; 10 rubli 45.80 — 46.20.

Srebro: Kor. austr. 0.68 — 0.69; 5 kor. austr. 3.90 — 3.96; floreny 1.95 — 2.00; ruble 2.90 — 3.00; kopiejki 1.45 — 1.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Wzmożona podaż w życie przy ożywionem zainteresowaniu dla dostaw wojskowych. W innych artykułach podaż dorównuje popytowi przy cenach niezmienionych, jedynie dla pszenicy zbiorowej (720 gr.) brak zainteresowania. Hreczkę chwilowo chętnie kupują na eksport. Koniczyna czerwona i biała w zaofiarowaniu przy słabem zainteresowaniu. — Tendencja chwiejna. Usposobienie spokojne.

Notowano: pszenica dworska 44.25 — 45.25, zbiorowa 41.75 — 42.75; żyto 32 — 33; jęczmień browarniany 30 — 31, przemiałowy 27.50 — 28, pastewny 25 — 26; owies 26.75 — 27.75, kukurudza rumuńska 29 — 30; fasola biała 38 — 40, kolorowa 30 — 32, krasa 36 — 38; groch półwiktoria 66 — 72, groch polny 40 — 44, bobik 31 — 33, wyka 34 — 36; siano słodkie prasowane 7; słoma prasowana 4; hreczka 29 — 30; ziemniaki przemysłowe 5.50 — 6.25; len 58 — 62; rzepak zimowy 62 — 64, otręby żytnie netto bez worka 16.25 — 16.50; pszenne netto bez worka 15.50; kasza hreczana (50 proc. całówki i 50 proc. półówki) 63 — 65; jęczmień 48 — 49; pęcak 47.50 — 48, koniczyna czerwona 315 — 360; mak niebieski 145 — 155; worki jutowe wyrobu Warta 1.90, worki używane dobre za sztukę 1.82.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANE GIEŁDY AKCYJNEJ WE LWOWIE.

Lwów, 9 października.

Tydzień ubiegły pozostawał pod znakiem zniżki papierów dywidendowych. Punktem kulminacyjnym baissy było piątkowe zebranie giełdowe, na którem wszystkie gatunki akcyj, nie wyłączając nawet akcyj Chodorowa, spadły dość znacznie w cenie. Także papiery, będące przedmiotem obrotów pozagiełdowych kupowano po cenach zniżkowych od ostatnich. Na rynku walut zaznaczyło się pewne zachwianie kursu złotego i dolar osiągnął w piątek wieczorem cenę 9.11, przy równoczesnem ograniczeniu podaży. Sytuację tę uważa naogół za przemijającą. Spodziewane jest w najbliższych dniach osiągnięcie kursu dolara o poziomie pierwotnym. Usposobienie wyczekujące. Dolar w obrotach nieoficjalnych 9.09 — 9.10. Tendencja dla dolara nieco słabsza.

KURJER SPORTOWY.

PIŁKA NOŻNA.

Lechja - Hasmonea 2:1 (0:0.) To spotkanie towarzyskie, mające przynieść Hasmonei rewanż za dotychczasowe klęski nie powiodło się i znowu Hasmonea musiała zejść z boiska pokonaną. Mimo usunięcia przez sędziego p. Bodera środkowego pomocnika Lechji w 26 min. gry i zejścia z boiska z powodu kontuzji Wieczystego II. udało się Hasmonei (Seuermannowi) uzyskać jedną bramkę z rzutu wolnego — na 2 bramki strzelone przez Lechję (Czudżak) w 50 m. i (Domiczek) w 60 m. gry. Przez cały czas gry równorzędnej górowała Lechja nad swym przeciwnikiem ambicją i startem do piłki. — Publiczności 1.500.

Polonja - D. K. S. 3:1 ((0:0). Polonja zwycięzywszy swego rywala w grupie A. dochodzi do finału z Ekranem. Gra trwała 120 m. Sędziował p. Usarz.

Świteź - D. K. S. 1:0 (1:0). D. K. S. rozegra w niedzielę zawody o spadnięcie do kl. C. z Kresowią. — Sędziował p. Niedźwirski.

A. Z. S. - Vis 3:1 (0:0). Trzecie z rzędu spotkanie zakwalifikowało wreszcie A. Z. S. do finału w mistrzostwie kl. B. o wejście do kl. A. (z Janina ze Złoczowa i Polonją ze Stryja). Sędzia p. Grzyb po 90 min. gre przydłużył przy stanie 1:1. W dalszych 30 min. strzelił A. Z. S. dwie bramki przez Chudzickiego i Lachowicza. Honorową bramkę dla Visu zdobył Kühner. Publiczności około 1.500.

Pogoń II. - Ekran 4:1 (1:0), **Czarni II. - Legja 4:0** (2:0), **Pogoń III. - Rapid 3:0** (1:0), **Lwowianka - Sygniówka 4:0** (2:0), **Lechja III. - Barkochba 2:2, Jutrzenka - Barkochba 3:3.**

Kraków. Pogoń - Wisła 0:0 (0:). Gra stała na bardzo wysokim poziomie i była bardzo fair. W drużynie Wisły wyróżnili się: Kotlarczyk, Skrynkowicz, Czulak, Bajorek i Ketz. W Pogoni: Olearczyk, Mauer, Hanke i Szabakiewicz. Sędziował p. Arczyński.

Wawel - Jutrzenka 2:2 (0:0), **Zwierzyniecki - Victoria** (Sosnowiec) 7:2 (2:1). Zawody o mistrzostwo klasy B.

Bielsko. Cracovia - B. B. S. V. 4:1.

Radom. R. K. S. - Skra (Warszawa) 2:1 (2:0). Zawody o mistrzostwo klasy B.

Warszawa. Poznań - Warszawa 3:1 (0:1). Zawody międzynarodowe. Bramki strzelili dla Poznania Staliński 2, Śmiglak, dla Warszawy Jung.

Katowice. Górny Śląsk - Warszawa 6:2 (4:1). Bramki strzelili dla Śląska Kozak II. 2, Joske 2, Pazurek 1, Görlitz 1. dla Warszawy Koch i Zwierz II. Sędziował p. Lustengarten. Publiczności 3.000.

Fredrikstad. Polska - Norwegja 4:3 (0:2). W obecności 8.000 widzów odbyły się tu zawody międzypaństwowe w piłce nożnej, zakończone zwycięstwem drużyny Polski. Jest to drugi z rzędu sukces drużyny polskiej w Skandynawji po upływie 4 lat. Norwegja wystawiła drugorzędny garnitur z 2 graczami z teamu, który niedawno zwyciężył Danję. — Norwegja miała przewagę do pauzy. Po przerwie przewaga Polski, która przez Balcera i Kałużę uzyskuje cztery bramki Zwycięstwo drużyny polskiej zasłużone, gra ich bardzo ładna i efektowna. Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

Łódź. Widzew - Ł. K. S. 5:3 (2:1), **Turyści - Union 6:1** (4:0).

LEKKOATLETYKA.

Wewnętrzno - Klubowe zawody lekko - atletyczne A. Z. S. Lwów.

Bieg 100 m. 1. Gawenda 11.7 sek., 2. Jaskulski 1.5 mtr. w tyle.

Bieg 110 m. z płotkami. 1. Gawenda 18 sek., 2. Blauth 21.5 sek.

Bieg 800 m. 1. Gawenda 2 min. 14.4 sek., 2. Boski 10 m. za nim.

Bieg 3.000 m. 1. Boski 10 m. 37.6 sek., 2. Haszlakiewicz.

Skok w dal. 1. Domosławski 5.71 m. 2. Jaskulski 5.70 m.

Skok o tyczce. 1. Antoniewicz 2.63 m.

Rzut kulą. 1. Setkowicz 8.97 m., 2. Gawenda 8.77 m.

Rzut kulą lewą ręką. 1. Szpak 7.25 m. 2. Setkowicz 7.02 m.

Pawłowski (Czarni) startując poza konkursem, uzyskał w biegu 100 m. czas 11.3 sek. i Biesiadowski (Pogoń) 11.9 sek., Puchalski (Pogoń) rzucił kulą 10.47 m. Naróg skoczył w dal 5.80 m.

Poznań. Zawody lekkoatletyczne **Warszawa - Poznań,** dały zwycięstwo Warszawie 50 i pół punktów, przyczem **por. Baran** (Pogoń) **ustanowił nowy rekord Polski, rzucając kulą 12 m. 93 i pół cm.**

Kraków. W próbach pobicia rekordów, zdobyła **p. Lannerówna** (Makkabi) **w biegu 500 m. rekord okręgowy** w czasie 1:49. **P. Freidaldówna** (Makkabi) **pobiła rekord okręgowy w skoku w dal z miejsca** o 14 cm. (2.27 m.) i w skoku w dal z rozbiegu o 10 cm. (4.60 m.) **P. Pitzele** (Jutrzenka) osiągnął w biegu 200 m. przez płotki czas 28.9 rekord okręgowy. **P. Gieratowski** (Cracovia) w wyrzucie kuli oburącz, poprawia własny rekord okręgowy o 17 cm. (19.47). **P. Masny** (Cr.) rzucił młotem 28.50 m. poprawiając rekord okręgowy o 4.21 m. Inne próby nie udały się.

NAJTANIEJ

Lwów Boimów, 1.

POLECAMY
WSZELKIE NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI
CUKRU
SPRZEDAŻ DETAJLICZNA.

Lwów Boimów, 1.

NAJTANIEJ

Na zlecenie telefoniczne nr. 48-31 dostarczamy do domu. 2433

A JEDNAK NIE WSZYSTKO MOŻNA NABYĆ ZA PIENIĄDZE!

ROCKEFELLER — choćby wydał miljony — nie przeczyta lepszej książki, niż powieść Tołstoja, Stevensona, Hamsuna, Wellsa, którą każdy dziś może dostać za 95 groszy,

ZA CENĘ NAJGORSZEGO PUDEŁKA NAJLICHSZYCH PAPIEROSÓW.

BIBLJOTEKA GROSZOWA
WARSZAWA, MONIUSZKI 11.
W ostatnich tygodniach wydała:
L. Tołstoj — Hadżi-Murat
R. L. Stevenson — Djament Radży
Strindberg, Hamsun — Opowieści
H. G. Wells — Kraina Ślepców
Adolf Dygasiński — Na warszawskim bruku.
(wydania zbiorowego tom pierwszy).
Drukujemy: Bennetta, Dostojewskiego, Collodiego, Jokaya, Walter Scotta.
Tom 95 gr. Abonament kwartalny 5.90.
Dla prenumeratorów darmo magazyn i inne dodatki dla młodzieży.

Szpetne owłosienie na rękach i nogach jak również 2906 **wąsy u pań** można usunąć natychmiast i bez bólu dzięki użyciu **Eumenolu i pasty Eumenol** Gwarant. nieszkodl. Koszt kuracji zł 9. Dr. Hugo Caro Sp. z o. o. Gdańsk.

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. 2866

DARMO prawie wyucza stenografji listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 2994

Matrymonialne.

BARDZO MIŁA, przystojna, wykształcona starsza wdowa wyższych sfer (mieszkanie) wyjdzie stosownie zamąż. (Lekarze, emeryci wykluczeni). (Wiek do 60 lat). „Lwowianka“. Administracja „Kurjera Lwowskiego“. 2982

Posady i prace.

WDOWA po prywatnym urzędniku mająca czworo dzieci, prosi o robotę wchodzącą w zakres krawieczyzny i bieliźniarstwa. Wykonuje szybko, starannie i po najniższych cenach, pod „Staranna“. 2978

Kupno i sprzedaż.

MEBLE antyczne używane i nowe różnych pokoi jakoteż pojedynczo poleca Zieliński Kołłątaja 5. stolarnia. 2859

FORTEPIANY, PIANINA, pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21 I p. Telefon 35-45. 2885

Różne.

LISOWSKI JAN, ur. w roku 1902, Probużna, unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Czortków. 2987

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

UNIEWAŻNIAM skradzione w początkach maja b. r. 1) książeczkę służby oficerskiej WP. 2) kartę mobilizacyjną, 3) legitymację Związku ofic. rezerwy wystawione na nazwisko Jan Gruca por. rez. ur. 1891 w Warężu mieście. 2992

NA POHULANCE, w niedzielę 10. X. **zgubił się** mały, czarny **piesek** młody kundys. Włosy długie, białe plamy na podgardlu i biała plamka na brodzie. Ktoby wiedział o nim, lub znalazł go w mieście, proszę zgłosić za wynagrodzeniem Kochanowskiego 8, drzwi 19 2990

WSZYSTKICH, którzy posiadają informacje o miejscu pobytu Marji z Trofimowych - Rodziewiczowej córki Jerzego Trofimowa ostatnio zamieszkałej w Rosji w **Samarze** uprasza się o nadesłanie informacji do Kolegjum Wileńskiego Ewangelicko Reformowanego, Wilno Zawalna Nr. 11. 2991

Posady i prace.

STARSZY inteligentny mężczyzna kawaler (zdrów) o nieposzlakowanej przeszłości, przyjmie zaraz jakiekolwiek zajęcie gdziekolwiek, stale albo czasowo. Bardzo chętnie zajmie się zupełnie wychowaniem dzieci w zarządzie domowym, doglądem gospodarstwa, lub przy sklepie itp. Świadectwa ma wzorowe (szkolne). Wymogi bardzo skromniutkie. Adres: Trześniowski, poczta Iwonicz, obok Krosna (Małopolska). 2998

GOSPODYNI, wyborna kucharka, o miłej powierzchowności, w średnim wieku znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i domowem szuka posady na wsi lub w mieście. Oferty pod „Zosia“ do admin. „Kurjera Lw.“ 2999

PANIENKĘ młodą, wykształconą, energiczną do prac biurowych pod „Zaraz“. 2997

Zboże

i wszelkie produkta rolne kupuje i sprzedaje na własny i cudzy rachunek

Fa „Polski Towar“ Ska z o. o. **Lwów, Kopernika 9.**
telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „Towpol“. 2177

Ogłoszenie licytacji.

UPRZYWILEJOWANY
Urząd Zastawniczy
„Mons Pius“
we Lwowie,
ul. Skarbkowska 12.

podaje do publicznej wiadomości, że zastawy a mianowicie złote i srebrne klejnoty zapadłe do 18 lipca 1926.
Złotowe do Nr. 15344.
Dolarowe do Nr. 20963.
zostaną dnia 18 listopada 1926 od godz. 9—1 w południe przez publiczną licytację (w myśl § 17 Statutu n.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.
UWAGA: W dniu licytacji wykupna ani prolongat nie przyjmuje się. 2996

Walne Zgromadzenie.

„FRUCTUS“, spółdzielni z ogr. odp. we Lwowie, odbędzie się dnia 28 października 1926 o godzinie 7 wiecz. w lokalu ul. Kazimierzowska 20.

Porządek dzienny: 2993
Sprawozdanie Dyrekcji.
Rozwiązanie i likwidacja spółdzielni.
Wnioski i interpelacje.

Zarząd.

Kupno — Sprzedaż — Zamiana
„Moniuszko“ Fortpianów i pianin
ul. Zimorowicza 10., telef. 35-54. 2935

ZAKŁADY GRAFICZNE
A. HEGEDÜS
Sp. z ogr. odpow.
LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4.
(boczna Kościuszki).
wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakres **ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI** WCHODZĄCE.
TELEFON: 18-14.

ART. ZAKŁAD RYTOWNICZY I WYTWÓRNIA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH
Gustawy Micińskiej
Lwów, Batorego 22/I
wykonuje herby, monogramy w złocie i srebrze, odznak dla P. T. Towarzystw po bardzo przystępnej cenie. Agenturom wysoką prowizję. 2590

KATAR
KISZEK i ŻOŁADKA 2825
oraz uporczywe rozwolnienia leczy
„MUTABOR“ Magistra Rawskiego
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Starannie i tanio przepisuję na maszynie
wszelkie skrypta, listy etc. Wiadomość od 4—6 codz. ul. 3-go Maja 19. I. p.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, poski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne**, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-13.